



KURIER Wileński

CZWARTEK, 5 MAJA 1994 R.
Nr 87 (12365)

Kiedy w końcu chłop poczuje się gospodarzem? *
Sezonowe możliwości dla bezrobotnych * Pierwsza
fotografia na konkurs "Dziewczyna „Kuriera”!

**Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.**
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

A. Brazauskas o spotkaniu prezydentów państw bałtyckich

W polityce państw bałtyckich względem Rosji nie ma istotnych różnic, czy tym bardziej zaleceń, co do polityki, powiedział Algirdas Brazauskas w wywiadzie dla Litewskiej Telewizji i agencji ELTA. Zasadniczo realizowana jest zgodna i jednolita polityka.

Stosunki państw bałtyckich, głównie Łotwy z Rosją zostały, poza innymi kwestiami, omówione na spotkaniu prezydentów Litwy, Łotwy i Estonii 3 maja w Jurmale. Spotkanie odbyło się z inicjatywą prezydenta Łotwy Guntisa Ulmanisa.

Przewodniczącego Państwa Łotewskiego poinformował o podpisanych w ubiegłym tygodniu w Moskwie porozumieniach litewsko-rosyjskich, w tym również o wycofaniu wojsk do końca sierpnia br. Podobne porozumienia, z wyjątkiem ostatniego, podpisałmy z

Rosją w listopadzie roku ubiegłego, przypomniał Algirdas Brazauskas. Na spotkaniu akcentowano konieczność dążenia do tego, aby były wykonywane podpisane porozumienia. Praktyka dowodzi, że ich postanowienia nie są realizowane tak prędko, jakbyśmy chcieli.

Na spotkaniu omówiliśmy pracę, jakiej dokonaliśmy w dziedzinie polityki zagranicznej po naszym spotkaniu 25 marca w Połdnie. Między innymi poinformowałem kolegów o mojej wizycie w Strasburgu, o wizycie prezydenta Polski na Litwie oraz podpisanym między państwami traktacie litewsko-polskim, powiedział Algirdas Brazauskas. Przewodniczący Łotwy i Estonii pozytywnie ocenili ten dokument.

Na pytanie korespondenta ELTA, czy po wymianie listów z Borysem Jelcynem ożywił się dialog litewsko-rosyjski

w kwestiach, interesujących obie strony, Algirdas Brazauskas odpowiedział, że niebawem ponownie rozpoczyna się spotkanie negocjatorów. Na Litwę zaproszono już ekspertów rosyjskich, nadal będą prowadzone rozmowy w kwestiach rosyjskiego tranzytu wojskowego i innego terytorium Litwy. Jestem przekonany, że między naszymi krajami nie ma problemów, których nie można byłoby rozwiązać, podkreślił prezydent, i wierzę, że przy dobrych chęciach obie strony mogą osiągnąć możliwe do przyjęcia porozumienia.

Algirdas Brazauskas mówił, że w razie potrzeby gotowy jest rozpatrywać nabrzmiałe problemy bezpośrednio z Borysem Jelcynem, napomykając również o tym w ostatnim liście do niego, niemniej nie przewiduje się takiego spotkania w najbliższym czasie.

Dwóch dyrektorów na jednym stołku

Przedwczożaj w Rudominie, pracownicy państwowego komunalnego przedsiębiorstwa wyrazili protest przeciwko bezprawnym działaniom starosty gminy Tadeusza Kulakowskiego. 14 marca br. uprzedził on na piśmie o zwolnieniu wszystkich pracowników tego przedsiębiorstwa w związku z jego reorganizacją. Więc 27 (z 33 zatrudnionych) ogłosiło strajk 3 maja od godziny 8 do 17.

Trzy lata temu w rejonie wileńskim scentralizowaną rejonową służbę komunalną zreorganizowano i utworzono przy każdej gminie komunalne służby. Taka powstała też w gminie rudomińskiej, która 18 maja 1993 roku była przekształcona w Rudomińskie Państwowe Przedsiębiorstwo Komunalne, podlegające pośrednio zarządowi rejonu. Posiada ono nieźle zaplecze techniczne, ale ma spore zadłużenia finansowe dwóm fabrykom drobiu, które ze swych kotłowni dają ciepło mieszkańcom gminy. Ostatni ponadto źle się rozliczają za usługi komunalne. Baza zaś tego przedsiębiorstwa znajduje się na terenie barakowej dzielnicy mieszkalnej Rudominy. Mieszkańcy więc prosili kierownictwo rejonu o przeniesienie bazy. Znalezione wyjście. Zdecydowano o odkupieniu opuszczonej pomieszczenia fermy od spółki rolnej "Rudomina" i rozlokować tam przedsiębiorstwo.

Przynależność przedsiębiorstwa komunalnego do zarządu nie zadowolili nowego starostę gminy. Zaczął się ubiegać o przekazanie tego przedsiębiorstwa do gminy. Sesja rady rejonowej do 6 kwietnia br.) poleciła rudomińskiej radzie gminnej rozpatrzyć ten problem i wyrazić opinię co do meritum sprawy. Sesja rady gminnej

dopiero 28 kwietnia br. rozpatrzyła tę kwestię i postanowiła ponownie prosić zarząd rejonu o przekazanie wspomnianego przedsiębiorstwa do gminy. Jednakże zarząd rejonu dotychczas jeszcze nie rozpatrzył tej prośby.

Tymczasem starosta gminy Tadeusza Kulakowski już 9 marca br. mianował jeszcze jednego dyrektora przedsiębiorstwa komunalnego Ignacego Jarmolkowicza, a 14 marca wręczył uprzedzenie pracownikom przedsiębiorstwa o ich zwolnieniu w związku z reorganizacją. Stowem, na dzień dzisiejszy Rudomińskie Przedsiębiorstwo Komunalne ma dwóch dyrektorów, bowiem starosta gminy nie ma prawa zwolnić dotychczasowego dyrektora G. Skakunowa i to właśnie spowodowało konflikt.

Jak oświadczyła przewodnicząca komitetu strajkowego Nijole Adašūnienė, zespół przedsiębiorstwa nie zamierza się zgodzić z bezprawnym postępowaniem starosty i prosi kierownictwo rejonu o podjęcie kroków wobec tych działań, które zakłócają normalną pracę przedsiębiorstwa. Obecny dyrektor Grigorij Skakunow całkowicie odpowiada zajmowanemu stanowisku.

Leokadia DROZD

Kto zwlekał z narodzinami traktatu?

Frakcja chrześcijańskich demokratów w Sejmie RL jeszcze nie sformułowała swego oficjalnego stanowiska w sprawie niedawno podpisanego w Wilnie traktatu litewsko-polskiego. Tym niemniej członek tej frakcji Algirdas SAUDARGAS oraz jej doradca Česlovas STANKEVIČIUS zapoznali dziennikarzy ze swą opinią na ten temat.

— Traktat nie powinien mieć negatywnych skutków dla Litwy, więc podczas procesu ratyfikacyjnego nie należy cyfrować zastrzeżeń — uważa A. Saudargas. — Zwrócił on uwagę na polityczny aspekt narodzin traktatu. Poseł przypomniał, że początki dialogu litewsko-polskiego sięgają końca 1989 roku — czasu działalności "Sajudis", gdy delegacja litewska pod kierownictwem prof. V. Landsbergisa udała się do Warszawy. A. Saudargas, nawiązując do rozważania rad samorządowych wileńskich i sołectniczego powiadziła, że wówczas Polska rozwijała szeroką kampanię propagandową, mimo że te rady nie reprezentowały mniejszości polskiej, zaś imperialne cele Moskwy. Właśnie w takich warunkach, jak przypomniał były minister spraw zagranicznych, powstał ostatni Załącznik, iż do dotychczas pozostał osad, zwłaszcza, że propagandowe siły Polski są, jego zdaniem, naprawdę mocniejsze... A. Sau-

dargas oskarża również stronę polską o to, że się przyczyniła do uskutatowania problemu mniejszości polskiej na Litwie. W takich więc warunkach — przypomniał A. Saudargas — w styczniu 1992 roku podpisano deklarację litewsko-polską, przygotowywano traktat. A. Saudargas nie tylko wspomniął o swej działalności jako ówczesnego ministra spraw zagranicznych, ale też spytał, co uczyniły w tym kierunku nowe władze, nowy rząd? Jego zdaniem, traktat o takiej treści można było podpisać już przed rokiem. W jakim więc celu został wykorzystany ten czas? — pytał poseł. Przypuszcza on, że przeznaczono go na nauczanie świeżo upieczonych polityków...

— To, że Polska nie zgodziła się w traktacie określić okupację prawdziwym imieniem, potencjał nie oznacza, iż z tego powodu wynikają prawne problemy dla Litwy. — kontynuował Č. Stankevičius. — Jest to problem honorowej postawy. Trzeba ubolewać, że

Polska nie podążyła za przykładem innych krajów i przepuszcza okazję zachować się honorowo — oceniła dokonaną w przeszłości okupację części Litwy...

Artykuły traktatu, dotyczące mniejszości narodowych, odpowiadają, zdaniem Č. Stankevičiusa, międzynarodowym dokumentom. Jednak są też w nich, jak zauważył, lukki, które nie kładą tamy dla tendencyjnej interpretacji. Pytanie polega na tym, czy Polska chce czy nie tendencyjnie interpretowała niektóre założenia, w ten sposób komplikując stosunki dobrosąsiedzkie. Č. Stankevičius nie chciał jednak na bieżąco naprządnąć i zaważać badacze ewentualne zachowanie się sąsiedniego kraju. Wyraził nadzieję, że Polska nie wykorzysta tendencyjnie niedociągnięć traktatu. Jednak jego zdaniem, trzeba wyjaśnić, znać niebezpieczeństwa i być na nie przygotowanymi. Mówiąc o postawie Litwy Č. Stankevičius zaznaczył, że jej interpretacja jest jednoznaczna — zgodna z międzynarodowymi standardami...

Jadwiga BIELAWSKA

Faxem z Londynu Absolutny sukces "Wileńszczyzny" w Anglii

W rocznicę Konstytucji 3 Maja "Wileńszczyzna" zakończyła swoje tournée po Anglii. Ostatni koncert odbył się w sali Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie. Podobnie jak podczas poprzednich występów w Swindon, Manchesterze, Leeds, Nottingham, publiczność, zasadniczo polonijna, nagradzała "Wileńszczyznę" spontanicznymi brawami.

Program, na który złożyły się autentyczne pieśni i tańce Ziemi Wileńskiej, podbił bez reszty serca widzów, którzy temu dawali liczne dowody.

Tournée "Wileńszczyzny" po Anglii odbyło się z inicjatywą Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Polskiego w Wilnie z prezesem p. Walerym Chotowskim, który niezmiennie towarzyszył zespołowi.

Dalsza trasa prowadzi przez Belgię, Niemcy, Danię, Polskę. W różnych miastach tych krajów zespół z Wilna zaprezentuje swój dorobek.

Powrót "Wileńszczyzny" do kraju planowany jest 14 maja.

Halina JOTKIAŁŁO

Czeka dziewięć ustaw samorządowych

Reforma samorządowa, o której wiele się dyskutuje w prasie, doploto dojrzała. Wiodące nie zostanie tak jak wcześniej, jak to było w poprzednim. Jest to bowiem długi proces, który powinien odpowiadać ogólnym koncepcji zarządzania państwem. Sejm planuje powziąć aż 9 ustaw, regulujących ich przebieg reformy samorządowej.

Nad projekami dokumentów posłowie intensywnie pracują. Powzięto również ustawy o samorządowej organizacji wyborczej. Ponadto należy wypracować o samorządzie terenowym, granicach samorządowych jednostek administracyjnych, o przekazywaniu państwowemu do gestii samorządowych, o samorządowych państwowych, ustawie o statusie samorządowej, ustawie o bezpośrednim zarządzaniu, ustawie m. Wilna jako stowarzyszenia, w której skorygować ustawę budowlaną. Władnie o tym mówili wczoraj

dziennikarzom postowicie sejmowego komitetu ds. samorządowej Algirdas SAUKASKAS, przewodniczący komitetu, a także Petras PAPOVAS i Algimantas SALAMAKINAS.

Nowe wybory samorządowe planuje się przeprowadzić jesienią br. Partie i organizacje polityczne, które chcą brać w nich udział, jak mówił A. Salamakinas, nie będą musiały zbierać podpisów wyborców. Obowiązuje zaś to ruchy społeczne. Np. w Wilnie będą musiały one uzyskać poparcie 5 tysięcy osób. Wybory będą się odbywały według systemu proporcjonalnego. Zwiększy to partię i ruchy, które przetrzą prze 4-procentową poprzeczkę zaufania.

Reforma samorządowa będzie miała też konstytucyjne kłopoty, zwłaszcza związane z ziemią. Chodzi o to, że Konstytucja RL nie przewiduje możliwości posiadania ziemi przez samorządy. Sejm więc prawdopodobnie będzie musiał też skorygować Ustawę Zasadniczą RL.

Jadwiga BIELAWSKA

Co to za życie bez „Kuriera”?

Tylko do 10 maja trwa prenumerata na czerwiec!

KURIER — to spojrzeń Polaków na Litwę i świat.
Wileński

Indeks 67218

Cena prenumeraty na 1 miesiąc:

bez dostarczenia 3,50 Lt
z dostarczeniem 5,60 Lt

Prenumerując „Kurier” — zaoszczędzasz swój czas i pieniądze.

Prenumeratę można załatwić na każde pocztowe lub w redakcji „Kuriera Wileńskiego”, al. Laisvės 60, I piętro, pokój 1114 od 9 do 17 godz.

Prenumerata na drugie półrocze bieżącego roku rozpocznie się po 15 maja.

Z POLSKI

TRWA STRAJK W ŚLĄSKICH KOPALNIACH

Po 4-dniowej przerwie, w środę kontynuowany był protestowany 25 kwietnia przez NSZZ "Solidarność" — strajk w kopalniach węgla kamiennego. Jak poinformował Adam Jawor, rzecznik prasowy Sekretariatu Górnictwa i Energetyki "S", od 4 bm. do strajku przyłączyli się górnicy kopalń "Silesia", "Czeczott", "Ziemowit" i "Brzeszcze", należących do Nadwiślańskiej Spółki Węglowej SA.

Zdaniem Jawora, w środę strajk trwa w 21 kopalniach węgla kamiennego i 3 kopalniach rud cynku i ołowiu.

KRZAKLEWSKI: WESPZYCIE WALKĘ O WŁAŚCIWY USTRÓJ

Przewodniczący KK NSZZ "Solidarność" Marian Krzaklewski zwrócił się do członków związku, aby wsparli walkę "S" o "właściwy ustrój w kraju".

Podczas spotkania z 200-osobową grupą związkowców pod pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 w Elblągu, Krzaklewski przypomniał, że "na Śląsku setki i tysiące ludzi protestuje przeciwko niewłaściwej realizacji reform i ustroju, który powoduje, że rodziny nasze biednieją". Krzaklewski powiedział, że wierzy w mądrość robotników i wzywając ich, aby nie dali zastraszyć się wypowiedziami "partii i tych związków, które zarządzają".

Przewodniczący "S" wypowiedział się przeciw uchwaleniu konstytucji III RP przez parlament, "w którym w większości zasiadają postkomunisty".

STRAJKI TO SKUTEK KUNKTATORSKIEJ POLITYKI RZĄDU

Lider Unii Wolności Tadeusz Mazowiecki powiedział podczas wtorkowej konferencji prasowej w Katowicach, że przyczyną obecnych napięć w kraju jest "kunktatorska polityka rządu, który wobec wielu problemów nie zajmuje jasnego stanowiska". Dodał, że "wydzwięk polityczny obecnej fali strajków nie budzi wątpliwości".

Według Mazowieckiego "sposobem rozwiązania obecnych problemów w kraju jest jasne określenie stanowiska rządu wobec najważniejszych dła narodu spraw gospodarczych i społecznych".

Mówiąc o fali strajków lider Unii stwierdził: "zastanawiam się, dlaczego ci, którzy teraz twierdzą, że „w imię Solidarności” strajkują walcząc o Pakt o Przedsiębiorstwie, niedawno obalili rząd, który ten Pakt stworzył".

Zdaniem Mazowieckiego "nie jest właściwe, aby przez strajk wąskiej grupy społecznej, jaką są górnicy z Belchatowa, niedogodności — w postaci braku energii elektrycznej — cierpiało całe społeczeństwo."

PREZYDENT WRĘCZYŁ ORDERY ORŁA BIAŁEGO

Z okazji święta narodowego 3 maja prezydent Lech Wałęsa nadał 7 osobom Ordery Orła Białego.

W Belwederze insygnia Orderu, najwyższego odznaczenia Rzeczypospolitej Polskiej, otrzymali z rąk prezydenta:

Adam Bień — prawnik, działacz ruchu młodzieży wiejskiej oraz konspiracyjnego ruchu ludowego, b. minister i delegat rządu londyńskiego na kraj, ostatni żyjący uczestnik procesu w Moskwie przysięgów Podziemnego Państwa Polskiego,

Aleksander Gieysztor — profesor historii, wybitny dydaktyk, członek rzeczywisty PAN i jej długoletni prezes, b. dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie, członek wielu międzynarodowych ośrodków nauki,

Zofia Morawska — od ponad 60 lat niesie pomoc niewidomym, pierwotnie w Patronacie (opieka nad dorosłymi niewidomymi), a po wyemigracji jako administrator Zakładu w Laskach pod Warszawą. Obecnie skarbnik w Zarządzie Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi,

Jan Nowak-Jeziorański — publicysta, pisarz, działacz konspiracji, kurier i emisariusz rządu RP na uchodźstwie, w latach 1952 — 76 dyrektor sekcji polskiej Radia Wolna Europa w Monachium. Członek władz Kongresu Polonii Amerykańskiej,

Stanisław Stomma — profesor prawnik, działacz społeczny, nauczyciel tajnych kompletów z języka polskiego, w latach 1946 — 53 redaktor miesięcznika "Znak", poseł na Sejm w latach 1957 — 76,

Jerzy Turowicz — dziennikarz, publicysta, członek Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Młodzieży Akademickiej "Odrodzenie" i Pax Romana, od 1939 r. redaktor naczelny "Głosu Narodu", w latach 1945 — 53 i od 1956 r. redaktor naczelny "Tygodnika Powszechnego". Od 1960 r. prezes Społecznego Instytutu Wydawniczego "Znak".

Order Orła Białego otrzymał także Czesław Miłosz (nie mógł przyjechać w wtorek do Warszawy), poeta, tłumacz, w latach 1945 — 50 w polskiej służbie dyplomatycznej, od 1951 r. poza krajem. Wykładowca literatury polskiej i rosyjskiej na Uniwersytecie w Berkeley. Laureat literackiej Nagrody Nobla w 1980 r.

Prezydent nadał Order Orła Białego pośmiertnie kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu.

Order Orła Białego przywrócony został 16 października 1992 r. Zgodnie z ustawą "nadawany jest za znamienite zasługi zarówno cywilne jak i wojskowe położone w czasie pokoju lub wojny, dla chwały i pożytku Rzeczypospolitej Polskiej". Order nadaje prezydent RP, który z mocy wyboru na ten urząd staje się Kawalerem Orderu Orła Białego, Wielkim Mistrzem Orderu i przewodniczącym Kapituły. Pierwszym Wielkim Mistrzem Orderu był Józef Piłsudski.

SPÓR O AUTORSTWO PIOSENKI W KONKURSIE EUROWIZJI

Gazety Polskie informują o sukcesie Edyty Górniak, polskiej reprezentantki na konkursie Eurowizji w Dublinie, gdzie zdobyła drugie miejsce. Sukces ten przyniósł nieco — jak czytamy m.in. w "Rzeczypospolitej", "Sztandarze Młodych", "Życiu Warszawy" i "Gazecie Wyborczej" — różnego rodzaju afery wokół tego występu.

Izraelczyk pianista i kompozytor Joni Nameri twierdzi, iż śpiewana przez Edytę piosenka "To nie ja" jest plagiatem jego kompozycji "Zakończony mężczyzna" z 1987 r. Polski muzyk Stanisław Syrewicz zapewnia, że piosenka powstała w 1984 r. przy współpracy grona artystów, którzy "zjął jeszcze i na pewno mogą to potwierdzić". Po nadaniu przez izraelskie radio obu wersji piosenek okazało się, że są identyczne.

Nameri zapowiedział interwencję w izraelskiej agencji muzycznej AKUM. Podkreślił, że nie chodzi o odszkodowanie pieniężne, ale o honor muzyka. Syrewicz nazwał jego zarzut absurdalnym, twierdząc, że Izraelczyk chce zrobić wokół siebie trochę szumu.

Edyta Górniak oświadczyła, że zupełnie jej nie obchodzi, kto jest autorem piosenki, którą bardzo lubi, a Aleksandra Trzcńska, jej opiekun artystyczny, nie miała nic przeciwko tej formie reklamy śpiewanej przez swoją podopieczną piosenkę.

Okno na świat

Z DONIESIEN PAP, ELTA

BOŚNIA

Nowe walki serbsko - muzułmańskie

O nowych walkach serbsko-muzułmańskich, które wybuchły w nocy z wtorku na środek w niektórych rejonach Bośni i Hercegowiny, donosiło kontrolowane przez muzułmanów radio bośniackie.

Walczono przede wszystkim na linii frontu wokół otoczonej przez Serbów bośniackich muzułmańskiej enklawy Bihać w zachodniej części kraju. W trakcie tych walk oddziały serbskie sporadycznie wykorzystywały ciężką artylerię.

O nowych starciach między siłami serbskimi i muzułmańskimi doniesiono także z objętej zawieszeniem broni i mającej status ONZ-owskiej strefy bezpieczeństwa muzułmańskiej enklawy Gorazde w Bośni wschodniej. Wojskowi muzułmańscy twierdzą, że Serbowie ponownie użyli tam artylerię wewnątrz 20-kilometrowej strefy, z której mieli wycofać wszelką broń ciężką.

RPA

Zapowiedź śledztwa w sprawie fałszerstw

Inkathu

Na wniosek Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC) komisja wyborcza podjęła śledztwo w sprawie masowych fałszerstw wyborczych dokonanych przez zuluską Partię Wolności Inkathu (IPF) w prowincji Kwa-Zulu-Natal — powiedział rzecznik komisji Pieter Cronje.

Dotychczas ogłoszone częściowe wyniki pierwszych demokratycznych wyborów w Republice Południowej Afryki wskazywały, że IPF zdobyła w prowincji ponad 50 proc. głosów. Na terenie całego kraju IPF zdobyła tylko 8,3 proc. głosów, podczas gdy ANC 62,5 proc. W Kwa-Zulu-Natalu ANC zdobywanie przegrywała z IPF.

RUANDA

Walki o Kigali

Siły Ruandyjskiego Frontu Patriotycznego (FPR) wznowiły ciężkie ostrzał artyleryjski stolicy Ruandy Kigali — podał w rozmowie telefonicznej rzecznik sił ONZ w Ruandzie Abdul Kabira.

Trzech żołnierzy ONZ zostało rannych, gdy kilka pocisków spadło w pobliżu stanowiska sił ONZ na lotnisku w Kigali. Kabira nie dysponował informacjami o ofiarach w mieście. FPR to oddziały plemienia Tutsi. Miasto jest opанowane przez siły rządowe złożone z członków plemienia Hutu.

KARABACH

Kirgiskie rozmowy w sprawie konfliktu

W stolicy Kirgistanu Biszkeku rozpoczęły się w środę rozmowy w sprawie uregulowania konfliktu między Armenią a Azerbejdżanem o Górny Karabach.

Uczestniczą w nich przedstawiciele parlamentów Rosji, Azerbejdżanu i Armenii, a także przedstawiciele Górnego Karabachu i obserwator z ramienia KBWE (Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie).

Przed spotkaniem przewodniczący Rady Zgromadzenia Międzyparlamentarnej Wspólnoty Niepodległych Państw Władimir Szumiejko zaapelował, że ostatnio Azerbejdżan uznał Górny Karabach za stronę konfliktu, co, zdaniem Szumiejki, jest dużym postępem i zwiększa szanse na sukces rozmów o uregulowaniu konfliktu.

Trwające od około 6 lat walki o zamieszkiwane głównie przez Ormian, lecz położony na terenie Azerbejdżanu Górny Karabach, pochłonęły, według szacunków ormiańsko-azerskich rachunków, ok. 20 tys. ofiar, a liczba uchodźców przekroczyła milion.

BLISKI WSCHÓD

Izrael i Palestyńczycy podpisali porozumienie o autonomii

Przywódcą Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat i premier Izraela Itchak Rabin podpisali w środę w Kairze historyczne porozumienie o ograniczonej autonomii Palestyńczyków w rejonie Strefy Gazy i miasta Jerycho.

Przy ceremonii podpisania obecni byli amerykański sekretarz stanu Warren Christopher i rosyjski minister spraw zagranicznych Andriej Kozyrów oraz prezydent Egiptu Hosni Mubarak.

Podczas ceremonii podpisania po-

rozumienia doszło do ogłoszenia wywołać pewne zamieszanie.

Szef OWP Jaser Arafat podpisał podpisanie jednego z czterech podstawowych dokumentów porozumienia, z których jeden dotyczył sposobu złożyć swój podpis dopiero w punkcie niezabudowanych zapewnienia amerykańskiego sekretarza stanu. Dopisał jednak na dokumencie swoje zastrzeżenia.

NA ZDJĘCIU: Jaser Arafat i Itchak Rabin w Kairze.

Fot. EPA — ELTA



HOLANDIA

Zwycięstwo socjaldemokratów

Socjaldemokratyczna Partia Pracy (PvdA) została po wtorkowych wyborach parlamentarnych najliczniejszą partią w Holandii. Według ostatecznych wyników, przedstawionych przez telewizję, PvdA zdobyła 37 spośród 150 mandatów do izby niższej parlamentu (25 proc.).

Lider socjaldemokratów, minister finansów w obecnym rządzie, Wim Kok, ma największe szanse na objęcie — po chadeku Ruudzie Lubbersie — stanowiska szefa rządu. Lubbers zakonikował w wtorek wieczorem, za pośrednictwem MSZ, że zamierza ubiegać się o funkcję przewodniczącego Komisji Europejskiej. Mandat Jacquesa Delorsa upływa 5 stycznia 1995.

Partia Lubbersa, Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny (CDA) straciła 20 mandatów, uzyskując 34 miejsca. CDA zdobyła 23 proc. głosów, w porównaniu z 35 proc. w poprzednich

wyborach. Przywódcą chadków Eelco Brinkman przyznał się do porażki i powiedział, że pozostanie członkiem frakcji parlamentarnej swojej partii.

Największy przyrost głosów uzyskał lewicowo-liberalni Demokraci, którzy będą mieli w nowym parlamencie 24 miejsca, dwa razy więcej niż przednio. Prawicowo-liberalni Partia Ludowa na rzecz Wolności i Demokracji (VVD) zdobyła 31 miejsc (20 proc.) i umocniła się jako trzecia siła polityczna w kraju. Utworzona dopiero przed dwoma miesiącami partia "niezależnych", uplasowała się nieopodal na piątej pozycji i będzie reprezentowana w nowym parlamencie przez sześćiu posłów.

NA ZDJĘCIU: lider socjaldemokratów Wim Kok podczas głosowania.

Fot. EPA — ELTA



Kalejdoskop aktualności

W Ogrodnikach

Jak podało Polskie Radio, w Ogrodnikach czeka się na wjazd do Litwy 30 godz.

Dalszy podział kanałów TV

3 kwietnia odbyło się posiedzenie Zarządu LTV, na którym zdecydowano, że kanał LTV-2, czyli "Ostankino" wynajęty został od godz. 1 do 18 dla prywatnej spółki "LitPollinter". Kanał 11 wynajęła kowieńska spółka "Style". Fale 193 m, na których nadawano "Majak", wynajęła "Laisvoji banga". Są chętni opłacić czas "Ostankino" od godz. 18. Wśród pretendentów LRTV, "LitPollinter" i "Telecentras". Zarząd LRTV postanowił jeszcze jeden miesiąc opłacać "Ostankino".

W CKP

W Centralnej Komisji Prywatyzacyjnej zatwierdzono umowy o prywatyzacji 17 wielkich przedsiębiorstw takich, jak szwalski "Nuklon", Kłajpedzka Fabryka Tekstylna. Nowi właściciele kupią swe obiekty z zadłużeniami, ale jak powiedział prezes CKP, zast. ministra gospodarki K. Baranauskas, wiedzą oni, co czynią. Na prywatyzację Litwy będą mogli jeszcze wykupić coś u państwa na swe czeki inwestycyjne, minister powiedział, że wartość niezindeksowanej większości państwa wynosi 0,5 mld Lt. Jeszcze przed miesiącem mieszkańcy mieli czekać państwa 425 mln Lt. Przewiduje się, że ogółem nie wykupi się z powodu niechęci czeków na około 50 mln Lt.

Obowiązują aparaty kasowe

Do 1 stycznia 1995 roku we wszystkich przedsiębiorstwach i placówkach handlowych powinny być zainstalowane aparaty kasowe. Dla spółdzielców data ta została przesunięta na 1 stycznia 1996 r. Każdy nabywca w każdym miejscu powinien będzie otrzymywać czek. Bez aparatów kasowych mogą się obejść jedynie kaski.

"Chleba i pracy"

— żądali robotnicy kowieńskiej "Bangli", którzy już dwa miesiące nie otrzymują poborów. Zgromadzili się oni przed swym zakładem pracy, gdzie skandowali różne hasła.

Szkodliwe fluidey z "Fluidasa"

Pisałmy już o tym, że w gazetach aż pszczy się od różnego rodzaju reklam zachorów. Udzielały oni mieszkańcom Wilna parapsychol ogicznych porad. Jedne spółki są zarejestrowane, inne nie, ale i w tych, i w famtych pracują przeważnie przyjeźdźcy zza granicy "lekarze", co jest u nas zakazane. W związku z tym spółki te sprawda obecnie dział przestępczo gospodarczej Wileńskiego Komisariatu Policji. Na spółkę ukraińsko-litewską "Fluidasa" sporządzono już protokół. Kara za "leczenie" bez zezwolenia Ministerstwa Zdrowia przez obokrajowców wynosi od 100 do 2000 Lt.

Barbara Radziwiłłówna — obiektem zainteresowania

Przy muzeum im. M. Żilińska w Kownie organizuje się systematycznie wykłady o sztuce. Ostatni taki wykład zgromadził niezwykle liczne audytorium. Tematem wykładu M. Matuškaitė była postać królowej Barbary Radziwiłłówny.

Dobra rada

Podobno zmieniając mieszkanie, należy wprowadzić do tego nowego doradcy, "samodzielnego" psa. Psy wybierają najbardziej odpowiednie dla człowieka pod względem energetycznym miejsca.

Policja będzie karać!

Co za radość! Może to brzmi paradoksalnie, ale tym razem cieszy nas decyzja policji surowego karania naruszcycieli przepisów ruchu drogowego. Jak dotąd samochodziarze pozwalali sobie na jeźdźniach i szosach na niebywałe wyrywki. Budżet państwa może się na tym nielecnie wzbogacić.

Redaktor pilnie poszukiwany

"Gimnasis Kraštas", znany w swoim czasie z artykułów o pochodzeniu miejscowych Polaków, poszukuje w trybie pilnym naczelnego redaktora. Członkowie zespołu wyrazili wolną nieufność dotychczasowemu redaktorowi A. Bučysowi.

Nowy podatek już działa

Od 1 maja wprowadzono na Litwie nowy podatek od wartości dodanej. Podatek taki obowiązuje w całej Europie, ale w naszych kryzysowych warunkach budzi on wiele sprzeciwów, bo w ostatecznym wyniku płaci go nabywca. Najbardziej zarabiają towary importowe. Choć ogólna zwyczajka cen nie powinna przekroczyć 3 proc., ale ceny na niektóre towary wzrosną o 15-20 proc. z powodu spłaty mocy nabywcy obywateli. Specjaliści przewidują, że średnio wszystko zdrożeje o 6-9 proc. Nie wrosną jedynie ceny na akcesoria pożyrebowe. Umierający spokojnie!

Statystyka mówi:

W marcu 1994 r. na Litwie było 16 ministerstw, w których pracowało 2320 osób, których średnie pobyry sięgały 641 Lt 33 ct. W Sądzie Konstytucyjnym pobyry wynosiły 1895 Lt, w Sejmie 590, w Urzędzie Prezydenta — 878 Lt. W kwietniu minimalna emerytura wyniosła 95 Lt 91 ct.

Bezrobocie na Litwie w kwietniu

Na 1 maja w Litwie zarejestrowano ponad 65 tys. ludzi nie pracujących, czyli prawie o 2 tys. mniej, niż 1 kwietnia. W porównaniu z poprzednim miesiącem zmniejszyła się liczba bezrobotnych — zarejestrowano ich 27366 (1 kwietnia — 28200). Bezrobotnych kobiet zarejestrowano więcej (62,3 proc.) niż mężczyzn, a bezrobotnych robotników w więcej (65,7 proc.) niż urzędników. Rozmiar bezrobocia na Litwie w kwietniu wynosił — 3,1 proc. (w marcu — 3,2 proc.), a bezrobotni stanowili — 1,3 proc. (w marcu — 1,4 proc.) mieszkańców Litwy. W miastach nie pracowało — 2,3 proc. ludzi, a w rejonach — 4,2 proc. Wypływać z bezrobocia był w Tauragach (10,7 proc.). W przeciągu miesiąca terenowe giełdy pracy znalazły zatrudnienia dla 3096 osób, nie pracujących i 1124 bezrobotnych. Zarejestrowano 3567 wolnych miejsc pracy, na jedno wolne miejsce pretendowało 18 osób.

Fotografia rodzinna

W wieńskim Centrum Fujifilm przy alei Giedymina otwarto w ramach republikańskiego konkursu "Rodzina-94" wystawę prac fotografików strefy światła. W tym celu "Firmowy" konkurs fotografii amatorskich, wykonanych z wykorzystaniem wyłącznie materiałów fotograficznych Fujifilm, organizuje pełnomocna "Lietuvos ryšis". W urzędzie wileńskim uczestniczyli 30 autorów, którzy zgłosili 174 prace. Prace 20 uczestników konkursu zostały wyróżnione, a upominki w postaci wytyczym uczestnikom.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Premier o planach obrony konsumenta i producenta

"Niestety, częste są skargi na pracę urzędów celnych, fakty na duży wśród celników" — powiedział premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius w środowej audycji Radia Litewskiego, podaje ELTA.

Zdaniem premiera, przestępczość w urzędach celnych na granicy należy tłumaczyć nie tylko brakiem uczciwości pracowników, zbyt niskimi wymaganiami w stosunku do funkcjonariuszy, ale też stosunkowo niskimi uposażeniami, słabym zaopatrzeniem technicznym urzędów celnych. Premier powiedział, że sytuację dałoby się poprawić co najwyżej dwoma sposobami. Planuje się z jednym z krajów obcych (nie wskazał z jakim) opracować projekt ewidencji dokumentów z zastosowaniem sprzętu komputerowego. Wcielenie w życie tego projektu powinno zapobiec trafiaaniu do Litwy produktów zakazanych do wwozu (narkotyki, substancji radioaktywnych i innego przemytu).

Premier wspominał również o

rządowej idei przekazania Departamentu Cel Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Zdaniem A. Šleževičiusa, to również przyczyniłoby się do poprawy stanu rzeczy, zwłaszcza że, "jak dotychczas granic jedynie Litwy, Łotwy i Włoch strzeże wojsko, a nie policja".

Mówiąc o wkładzie urzędów celnych do budżetu państwowego, A. Šleževičius zaznaczył, że taryfy celne zmniejszyły się, mimo to opłat celnych pobiera się więcej niż w roku ubiegłym. W tym roku w budżecie zamierza się z urzędów celnych zebrać 120 mln litów, gdy tymczasem tylko w pierwszym kwartale zebrano około 60 mln Lt opłat celnych. Zamierza się również założyć w urzędach celnych banki danych i połączyć je z urzędami celnymi innych krajów. "Dostarczyłyby to wiele cennych danych o osobach unikających uiszczania opłat celnych" — powiedział premier.

Określając litewskie taryfy celne zaznaczył on, że opracowując je rzeczywiście należało lawirować

między interesami konsumenta i producenta. "Niemal wszystkie kraje troszczą się o obronę swego rynku. Dopóki nasz producent nie może konkurować z producentem zagranicznym, musimy zabiegać o ochronę swego rynku" — powiedział A. Šleževičius. Jako przykład podał rolnictwo. Ta gałąź gospodarki zatrudnia blisko jedną trzecią mieszkańców Litwy. Niemniej nakład pracy jest bardzo duży, a technologia produkcji zacofana. Po wtóre, nie zamierza się też ustąpić producentom, którzy się domagają stosowania jeszcze większego cła na towary zagraniczne, co miałoby się przyczynić do wzrostu cen produkcji wewnętrznej. Zdaniem premiera, chęć podniesienia cła ogranicza też dążenie Litwy do Unii Europejskiej. "W ciągu sześciu lat Litwa powinna jeszcze bardziej stać się otwartą na produkcję europejską".

Na konkretniejsze pytania radiosłuchaczy odpowiedział dyrektor Departamentu Cel Vitalijus Gerzonas.

Opinia Litwina o wyborach w RPA

Z ramienia ONZ 5 przedstawicieli Litwy w charakterze obserwatorów uczestniczyli w wyborach w Republice Południowej Afryki.

Aloyzas Sakalas, poseł, przewodniczący Partii Socjaldemokratycznej Litwy powiedział dziennikarzom, że wybory były "wolne i uczciwe". A. Sakalas jako jeden z przedstawicieli Litwy przebywał w RPA w charakterze obserwatora pierwszych nierasowych wyborów do Zgromadzenia Narodowego.

Jak wiadomo, władza cywilna w wyniku wyborów znalazła się w rękach Afrykańskiego Kongresu Narodowego. Natomiast władza wojska pozostaje w rękach przedstawicieli białej mniejszości. Mniejszość postuluje, aby statusom zamieszkałym przez nią nadać regiony specjalnych.

W połowie maja RPA czekają wybory prezydenta. Lecz nikt nie wątpi, że fotel wiceprezydenta zajmie obecny prezydent Frederik de Klerk.

Wszyscy obserwatorzy z Litwy pracowali w różnych prowincjach kraju. A. Sakalas podkreślił, że w Johannesburgu przestępczość jest 8 razy wyższa, niż w Nowym Jorku. Jednakże tak jest nie w całym kraju. Mówca podkreślił, że podczas wyborów panowała niezwykle wysoka frekwencja wyborców i dla ciekawość obywateli było to wielkie święto.

Józef SZOSTAKOWSKI

Najwięcej poborowych trafi do "Żelaznego Wilka"

WILNO, 3 maja (ELTA). Już na półmetku wiosenny pobór do służby czynnej w ochronie kraju — do jednostek przybyło już 42 proc. przewidzianych zastępców, informuje ELTA. Zastępca szefa sztabu Ochotniczej Służby Ochrony Kraju major Gediminas Jurčiukonis poinformował agencję ELTA, że na wniosek komisji lekarskich, za zdalnych do służby uznano już 2100 chłopców. Najwięcej — szóstą część poborowych — służyć będzie w jednostkach brygady wojsk połowych "Geležinis Vilkas" (Żelazny wilk). Przybyło już tam 70 proc. młodych mężczyzn. Pozostali pełnić będą służbę w jednostkach ochrony pogranicza, flotylli morskiej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz innych strukturach obronnych kraju.

G. Jurčiukonis poinformował również, że młodzież z tego poboru nie będzie miała możliwości służby alternatywnej — z braku środków nie została jeszcze utworzona. Z powodów też finansowych w porównaniu z jesiennym zaciągami

minionego roku zmniejszyła się liczba poborowych — w ubiegłym roku było 3.500, w tym — 3000.

Młodzież, która w terminie dwóch miesięcy od otrzymania wezwania nie stawiała się na komisję lekarską, na mocy Kodeksu Administracyjnego ukarana zostanie mandatem w wysokości 110 Lt i powołana będzie jesienią. W przypadku powtórnego niestawiania się osób, będą one karane zgodnie z Kodeksem Karnym pozbawieniem wolności na okres roku z odbywaniem kary w trybie umownym.

Na pytanie agencji ELTA G. Jurčiukonis odpowiedział, że młodzież, która miała być wzięta do wojska tej wiosny nie zostanie powołana jesienią, o ile do tego czasu zgodnie z przepisami poboru nie będzie zobowiązana do pełnienia służby wojskowej (rozpocznie naukę, będzie utrzymywać rodzinę itp.).

G. Jurčiukonis poinformował, że tegoroczny pobór wiosenny zostanie zakończony do końca maja.

Ałwida ROLSKA

Dzisiaj — spotkanie z Siergiejem Łazariewem

Książkę pt. "Diagnozowanie karmy" słynnego lekarza petersburskiego Siergieja Łazariewa omawialiśmy w naszych łamach tuż po ukazaniu się jej w jednej z księgarni wileńskich (wydała ją petersburska oficyna wydawnicza AO — "Sfera" w 1993 r.). Siergiej Łazariew, pracownik Petersburskiego Instytutu Medycyny, naukowiec, który w wyniku wieloletnich doświadczeń

zrezygnował z leczenia pacjentów według kanonów medycyny tradycyjnej — stał się dziś słynny nie tylko w Rosji. Metoda Siergieja Łazariewa polega na badaniu biopola pacjenta, ujawnianiu wszelkich deformacji w sferze duchowej człowieka, zrzucających na nasze stany fizyczne.

Metoda autora "Diagnozowania karmy" wzbudziła duże zainteresowa-

nie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, skąd Łazariew dopiero co powrócił.

Obecnie gości on na Litwie. Spotkanie z Siergiejem Łazariewem odbędzie się dzisiaj, 5 maja br. w Centralnym Lektorium "Wiedza" o godz. 18.30. Dwa kolejne spotkania są przewidziane w tymże Lektorium także 6 maja, o godz. 16.30 i 19.30.

Ałwida ROLSKA



Dzisiaj w bankach litewskich

KURS WALUT

	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Litimpex"	3,96	4,01	2,37	2,43	0,19	0,21
"Vilniaus bankas" (1%)	4,00	4,00	2,37	2,44	0,15	0,24
"Lietuvos verslas"	3,97	4,02	2,37	2,43	0,20	0,40
"Aurabankas"	3,97	4,02	2,38	2,44	0,18	0,22
"Termis"	3,98	4,01	2,38	2,42	0,18	0,21
"Lietuvos akcinis inovacinis bankas" (0,75%)	4,00	4,00	2,37	2,42	—	—

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup		sprzedaż	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
Frank francuski	3 841	3 997		
Marka niemiecka	13 164	13 702		
Dolar amerykański	21 905	22 799		
Funt brytyjski	33 059	34 409		
Frank szwajcarski	15 483	16 115		

Troski dnia powszedniego

Wetorek — pytanie, we czwartek — odpowiedź

GDZIE BYLI POLACY?

Przeszło już dobrych kilka dni od wizyty prezydenta Polski na Litwie, ale ciągle myślę o niej i mam ogromny znak zapytania do wileńskich Polaków tych zjednoczonych w ZP i nie. Gdzie byli? Dużo gadamy o patriotyzmie, a kiedy przejechał do nas Lech Wałęsa stałam sama z biało-czerwona chorągiewką na ulicy wiodącej z lotniska. Nigdzie nie widziałam tłumów. Czy prezydenta Polski mieli spotykać Litwini, czy my miejscowi Polacy musieliśmy zadeklarować tu swą obecność? Ze nie wiedzieliśmy, gdzie będzie Prezydent? Bardzo naiwne usprawiedliwienie. Choć chciał to wiedział. A zresztą licznie działające u nas organizacje społeczne musiały powiadomić społeczność. Dlaczego tego nie zrobili? Pozostaje to wielką niewiadomą i zapewne nie tylko dla mnie jednej.

M. ŻUKOWSKA

Podzielimy zdanie szanowanej Czytelniczki. Rzeczywiście, nie zdobyliśmy się na spotkanie z Prezydentem. No może tylko na Rosnie i przy pomniku A. Mickiewicza.

CHODZIŁO MI NIE O TE ISTNIEJĄCE MOGIŁKI

W ubiegłych "Troskach" zamieszczona została wiadomość "Jeszcze o szacunku do zmarłych", gdzie była mowa o Cmentarzu Antokolskim i rozlokowanych tu grobach polskich żołnierzy poległych w 20 roku. Ale nie o te groby mi chodziło (bo te są uporządkowane), ale o późniejsze do roku 39, które zostały całkowicie zniszczone. Jako wilanin i mieszkanka tej dzielnicy wiem, że tu były groby, ale nasze potomstwo nie będzie widzieć, jeżeli dziś nie zajmie się ktoś nimi.

G. RUCZYŃSKA

Na ten apel wilaninów jeszcze nikt się nie odezwał. Rodzime fundacje nie inicjują w swe ręce, bo to nasza, tutejsza, sprawa.

TEMAT NR 1 — TELEWIZJA

Znów na pierwszym miejscu — telewizja. Szanowna redakcja. Dlaczego wraz z pierwszym dniem wyjazdu L. Wałęsy zabrano nam telewizję "Polonia"? Czy kiedykolwiek wróci do nas program TV Polski? "Gdyby tak chociażby codzienny dziennik wiadomości" — oto kilka pytań i życzeń z wielu, które dominowały w tym dniu.

Czytelniczka dowodziła też, dlaczego, jak na uragowisko, zamieszczamy program TVP-1 oraz TV Polonii, skoro żadnego nie oglądamy. Mówiliśmy rozmówcom i jeszcze raz podkreślaliśmy, że chodzi nam nie tylko o czytelników z Wilna i Wileńszczyzny, gdyż mieszkają Druskienniki, Kowna i Wareny — odbierają program Polski. Z myślą o nich drukujemy na lamach te programy. A o telewizji "Kurier" pisze stale. Jak tylko zajdą zmiany na bardziej optymistyczne, poinformujemy od razu.

AUDYCJA, ALE JAKA?

Cenimy i lubimy audycje "Rozmowy wileńskie", ale niestety, kilka razy byliśmy nią rozczarowani. Chociażby tą, która ukazywała, jak spotykaliśmy w Szumsku arcybiskupa. Takie było śliczne święto. Tak szczykaliśmy się. To, co zobaczyliśmy — to było zrobione bardzo niejakociowo, uchwycono nieistotne fragmenty, przeciągnięte rozmowy. A tak się chciało pokazać tym, którzy nie mogli być w kościele — reportaż z tego wspaniałego święta.

A. MIKULEWICZ

GDYBY TAK PRZEDŁUŻYĆ LINIE

Gdy czasami muszę pojechać kilka kilometrów za miasto w stronę Bukiszek żądam ludzi, którzy muszą codziennie pokonywać tę trasę. Takie przeładowania. A gdyby tak można było o te kilka kilometrów przedłużyć linię autobusu nr 5.

J. JAKŚTIENÉ

Temat ten już poruszaliśmy, ale niestety, bez skutku, gdyż Bukiszek — to teren rejonu wileńskiego, autobus nr 5 — miejski, czyli gmina awieńska powinna zawrzeć odpowiednią umowę z Wileńskim Parkiem Autobusowym. Od tego wszystkim by było dobrze.

DAWKOWANA WODA

Na temat wyłączenia wody gorącej otrzymaliśmy 10-telefonów. Z różnych dzielnic Wilna. Telefony oburzenia, krzywdy, rozpacz. Mogłiśmy pocieszyć naszych rozmówców, że to idyotyczne zarządzanie na szczęście zostało odwołane, ale jednocześnie powiadomiliśmy, że niestety, wилnianie w ciągu prawie całego maja nie będą mieli wody gorącej, gdyż przeprowadzana będzie doroczna lustracja. Znów rodzą się wątpliwości — ileż to dni trzeba na tę, tak zwaną potocznie, profilaktykę. Znajomy hydraulik mówi, że kilka. Czyli znów cierpieć, wилnianie.

POTRZEBNY JAKIKOLWIEK SYSTEM

Ile razy odwiedzam Rynek Kałwaryjski, wychodzę dosłownie zdruzgotana tym bałaganem. Tuszące obok śledzi, makaron obok warzyw, a nierzadko w sąsiedztwie — bielezna. Czy nie można to jakoś na straganach zgrupować. Zrobić napisy. Przecież to nie tylko bałagan, ale zbliża się lato, więc o epidemii nietrudno.

Z. RACZYŃKA

Najbardziej podzielimy zdanie Czytelniczki. Temat rynku bardzo obszerny. Wrócimy do niego szerzej na swych lamach. A może do tego czasu gospodarze targowiska posłuchają jednak rozsądnych rad. Prawda, trudno w to uwierzyć, no ale...

JAKA INDEKSACJA?

W 1991 roku wykupiliśmy w swym zakładzie — fabryce podzespołów radiowych — akcje, które w 1993 r. były indeksowane u nas czterokrotnie. Dlaczego? Przecież do tego czasu akcje miały być indeksowane osmiokrotnie.

T. DUBROWSKA

Tak osiem razy. Proszę jeszcze raz dowiedzieć się na miejscu, może jednak dodatkowa indeksacja była zrobiona. Gdyby nie — proszę skontaktować się z nami jeszcze raz.

DKODĄK BEZ WIZ

Przeczytałam w jednym z ostatnich numerów "Kuriera", że kilka dni od 7 do 9 maja nie będzie stosowany reżim wizowy. Czy dotyczy to Rosji?

J. FILIPOWICZ

Nie. Rozporządzenie to dotyczy tylko Białorusi.

TRANSPORT DLA INWALIDY

Jestem inwalidą I grupy. Mam trudności z poruszaniem się. Od dawna marzę o własnym środku lokomocji (tzw. motorowóz, samochód), ale nie wiem dokąd zwrócić się w tej sprawie. Zona chodziła do wydziału pomocy społecznej, ale zamiast coś doradzić, jeszcze ją odprawiono niegrzecznie, że to nie ich sprawa.

A. MAŁYSZKO

Oddziały pomocy społecznej przy starostwach nie zajmują się tą sprawą, co oczywiście nie oznacza, że nie musieli grzecznie rozmawiać i pomóc człowiekowi, chociażby w informacji — dokąd się zwrócić. No, ale chamsztwo już nas nie dziwi, a przecież właśnie w tych placówkach powinni pracować ludzie nade wszystko wyrozumiali i serdeczni.

Co się tyczy sprawy. Powinien Pan się zwrócić do Republikańskiego Centrum Sprzętu Inwalidzkiego, Wilno, ul. Saltoniskiej 29/3, tel. 73-81-89. Ze swej strony postaramy się Panu pomóc w tej sprawie.

Wszystkim rozmówcom dziękujemy za telefony. W przyszły wtorek przy telefonie 42-79-04 będzie z Państwem rozmawiała Krystyna ADAMOWICZ, zastępca redaktora naczelnego.

Helena GLĄDKOWSKA

NA MARGINESIE ZEBRĄŃ SPRAWOZDAWCZYCH W SPÓŁKACH ROLNICZYCH

O kierownikach decydują członkowie spółki

Redakcja otrzymała list od członków spółki rolniczej "Jančiūnai" w rejonie solecznickim. "Zie się u nas dzieje — piszą oni. — Kierownicy mówią, że spółka nie ma pieniędzy, ale sami żyją w dostatku. My natomiast ledwie wiążemy koniec z końcem, zarobki są niskie. A przecież dawniej nasz kolchoz przodował w rejonie pod względem wielu wskaźników. Jak się to stało, że bogaty kolchoz przekształcił się w biedną spółkę? Kierownicy żyją bez problemów, nie dbają o dobrobyt ludzi. Uważamy, że przywłaszczają własność spółki i dlatego dobrze im się powodzi. W spółce nie ma żadnej kontroli. Uważamy, że z takich kierowników warto zrezygnować" — piszą między innymi autorzy listu.

O ile było to możliwe, sprawdziliśmy fakty nabycia traktorów przez poszczególnych kierowniczych pracowników spółki. Okazało się, że spółka nie sprzedawała tego sprzętu, wymieniali kierownicy kupili traktory w organizacjach handlowych lub na Białorusi. Chociaż, jak to lepiej sprawdzić i orientować się w sprawach spółki od tych, którzy należą do niej, są współwłaścicielami całego jej mienia. Mimo doborczych cęsty, skoro nie zostały naruszone uchwały, ani dziennikarze, ani nikt z władz rejonowych nie może ingerować w sprawy spółki. Może zbyt zawrotne tempo reformy rolnej spowodowało, że autorzy listu nie zdążyli się zorientować, w jaki sposób z kolchozów przekształcili się w udziałowców spółki rolniczej, którzy jako współwłaściciele wyłącznie sami mają prawo decydować: kogo wybrać na kierownika, komu ufać, a komu nie.

List ten otrzymaliśmy przed zebrańiami sprawozdawczymi w spółkach rolniczych w rejonie. Takie zebrania miało miejsce również w "Jančiūnai". Odbędzie się spokojnie, kierownictwa nie zmieniono. Nasuwa się wniosek: albo w liście bez-

podstawnie okarża się kierownictwo, albo wszyscy członkowie spółki boją się podejmować jakiegokolwiek decyzje i jak dawniej kierują się zasadą "byle było cicho".

Zebrańia sprawozdawcze w spółkach rejonu wykazały, że jeszcze wielu ich członków "mierzy" swe życie kolchozową miarką. Przykładowo, w spółce rolniczej "Kalesnikai" na zebranie spośród 340 udziałowców stawilo się zaledwie 50, a to znaczy, że nie chcą sami rozwiązywać swych problemów.

W większości spółek rolniczych udziałowcy wykazali jednak aktywne zdecydowanie samodzielnego rozstrzygnięcia swego losu. Mogłbyśmy przytoczyć wiele przykładów. Oto niektóre. Redakcja otrzymała także list od członków spółki rolniczej "Dainova", ujawniający szachrajstwa jej kierownictwa. Tutaj wszyscy udziałowcy stawili się na zebranie sprawozdawczo-wyborcze i bez skrupułów powiedzieli kierownikowi, o co mają do niego pretensje. W tajnym głosowaniu za byłego kierownika Vytaisa Keršysa głosowało 50, przeciwko — 220 udziałowców. Wybrano nowego kierownika, tego, którego poparła większość członków.

Jeszcze większe zdecydowanie wykazali członkowie spółki "Rudnia". Tu wytwarza się mało produkcji, a dlatego i ludzie prawie nie zarabiają. Kierownictwo nie troszczy się o sprawy spółki. Co gorsza, wyjaśniło się w toku zebrańia, iż kwintnie "przychytlizacja", nieprawnie wyprzedaje się podstawowe mienie, na przykład, kombajny, łańcuch itd. Przezwyciężając Wasilij Piskunow złożył rezygnację. Udziałowcy uważali jednak, że zbyt duży nabroli, by sucho odejść i spowodowane kłopoty zepchnąć na innego. Uczestnicy zebrania postanowili odwołać wszystkie transakcje sprzedaży wspólnego mienia, a kierownika zatrzymać na stanowisku, aż poprawi stan spraw spółki.

Na szczęście udziałowcy w często musieli uciekać się do ostatecznego kroku — zmiany kierownika. W większości spółek kierownictwo i udziałowcy doszli do zgody. Pomaga im to przeważnie albo że niektóre były gospodarkowo mimo podzielone na zbyt drobne spółki. Gdy kierownictwo i udziałowcy nie mogli się porozumieć, w sprawie i ludzie starali się wypracować spólką prosperuje. Na przykład, w mieście sowchozu "Turgielis" powstało 4 spółki, z których — 3 ledwo żyją, a czwarta, kierowana przez byłego Sankowskiego, prawie nie korzysta z kredytów i dobrze sobie radzi. Z tego powodu, podczas rozprawiania przez kierownictwo kwestii połączania się licznych drobnych spółek — udziałowcy byli bardzo ważne — przeciwko. Tak się stało w Podborzu i Dowgidańcach i t. Niekiedy nadal się dzieła. Przykładowo, od spółki "Saltoniskis" odeszła niewielka spółka "Privalkios", która mianogojer sobie radzi.

A propos, ostatnio coraz trudniej znaleźć chętnych zostania kierownikami spółek rolnych. Np. od nas nie poszukuje się kierownika młodej i niedobiej spółki "Daugirdai". Może dlatego, że specjaliści nie widzą perspektywy spółek. Właniacy natomiast uważają, że mocne, i słabe spółki należy zlikwidować. Ze znanych powodów 60-70 proc. udziałowców spółek starali emeryci, którzy liczą na pensje spółki, niezależnie od tego, jaka jest. Jeżeli nie będzie spółki, kto pomoże emerycie, samotnej kobiecie, staremu człowiekowi w uprawie działki przyzagrodowej, która ich żywi? Emerytura nie wystarczy, można przeżyć tylko dzięki gospodarstwu przyzagrodowemu. Więc ludzie trzymają się spółek rolniczych, którym prorokowano krótki żywot w okresie przejścia od kolchozów do prywatnych firm.

Piotr RYNGIEWICZ
Rejon solecznicki

Święto muzyki i ducha

Przed kilku tygodniami zapowiedzieliśmy, że w sobotę, 7 maja w Bazylice Wileńskiej odbędzie się przepiękna impreza muzyczna, której pomysłodawcą jest nasz rodak, obecnie mieszkający w Bostonie Jan Milun. Tamta publikacja chcieliśmy przybliżyć naszym czytelnikom tego niezwykłego w swojej wierności muzyce człowieka i działalności jego jako prezydenta Stowarzyszenia Muzycznego im. S. Moniuszki w Bostonie, o tęsknocie braci Milunów, znanych śpiewaków, do ziemi ojczystej, którą jest nasza Ziemia Wileńska.

Pojutrze to święto muzyki i ducha stanie się realnością. W tych dniach odbędzie się konferencja prasowa Jana Miluna oraz tych ludzi sztuki, którzy w Wilnie poparli ideę tego wielkiego przedsięwzięcia i wzięli na siebie trud wykonania tak szlachetnego pomysłu. — Często myślałem w Ameryce, jakie będzie to moje spotkanie po 35 latach nieobecności z ziemią, gdzie są moje korzenie, z ludźmi, których znałem kiedyś i razem pracowałem — zwierzył się dziennikarzom Jan Milun. — Muszę powiedzieć, że mam wrażenie, jakbym wrócił do swojej rodziny, rodziny litewsko-polskiej. Tyle tu spotkałem przyjemnych ludzi, którzy w lot uchwycili mój pomysł, włożyli tyle serca do jego wykonania. Jestem wdzięczny arcybiskupowi wileńskiemu A. J. Bačkisiowi, monsigniorowi K. Vasiliauskasowi, biskupowi J. Tunaitisowi. Jestem niezmiernie wdzięczny ludziom ze świata sztuki — Akademii Muzycznej, której chór weźmie udział w koncercie, Telewizji i Radiu, solistom. Niezapomniane było moje spotkanie z maestro Konradem Kąpekasem, który mnie pamiętał z tamtych lat, gdy śpiewałem w chórze Filharmonii Wileńskiej.

Pan Jan zamierza to nasze wileńskie przedsięwzięcie pokazać w telewizji amerykańskiej, gdyż, jak wiadomo, Ameryka jest dziś domem dla wielu Litwinów, Polaków, Białorusinów, Łotyszów, Ukraińców, Estończyków — przedstawicieli narodów, które ucierpiały od reżimu sowieckiego i dziś w Ameryce stanowią jedną rodzinę.

Jestem przekonany, że niejednym wychodzić z Litwy zapłacze ze wzruszenia, gdy obejrzy reportaż z Wilna. Przy okazji chcę powiedzieć, że telewizja amerykańska dośk s kapo naświetliła pobyt Jana Pawła II na Litwie, toteż ta impreza będzie jakby kontynuacją wielkiej pielgrzymki Ojca Świętego, gdyż koncert jest poświęcony XV-leciu pontyfikatu Jana Pawła II. Koncert ten jest poświęcony 175 rocznicy urodzin wielkiego muzyka, którego działalność związana jest również z naszym miastem, Stanisławowi Moniuszce. O ewentualnym przebiegu imprezy sobotniej — koncercie muzyki sakralnej — mówili artyści, którzy wzięli na siebie trud zrealizowania imprezy na naszym gruncie — narrator Juozas Salkauskas, dyrygent Juozas Gylis, reżyser Valerijus Stakys. Żeby nie zabiegać naprzód, powiemy tylko, że



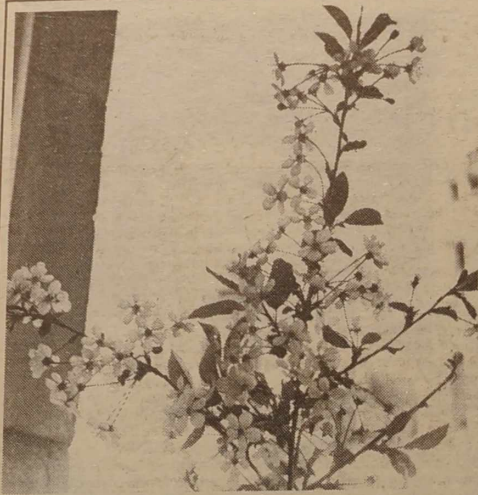
węzmą udział w tym dwa chóry (Akademii Muzycznej oraz Radiu i Telewizji), Orkiestra Symfoniczna, Soliści, tancerzy, tancerki, polscy, białoruscy, estońscy, litewscy, ukraińscy, Łotysze, delectakowcy muzyki Bacha, Handel, delectakowcy muzyki Beethovena, Liszta, Moniuszki, Monteverdiego oraz Leona, Moniuszki, Barbauskasa (J. J. delia), Kačinskasa, Barkauskasa (J. Erdman), przy organach katedrały J. Erdman i Bernardas Vasiliauskas, przy klawiszynie — Virginia Dapšauskaitė, Zbigniew Lewicki zaprezentuje m. in. m. 2 imprez rodzimych kwartetów kameralnych.

Ta idea, która nam przesłał Jan Milun, była nam bliska i bliska serdecznie i szybko jej poparliśmy — powiedział Juozas Salkauskas. Dodamy jeszcze, że talicy wespół na sobotę imprezę (bezpłatnie) w katedrze i w katedrze oraz z katedry Św. Duchy.

Podobną uczyć duchową w Milun umożliwi swoim ziomkom w dziedzi, w swoim parafarnym i w innych częściach kościoła NMP w Koleżanach.

Krystyna ADAMOWICZ

NA ZDJĘCIU: Jan Milun podczas konferencji prasowej. Fot. Tadeusz Wątrnowski



Kwitnące czereśnie i wiśnie zdobią nasze sady.

Fot. B. Kondratowicz

W maju jak w gaju,
w ogrodzie jak w raju

Gdy zakwitają sady

Jeżeli jeszcze nie zdążyliśmy posadzić lub posiać odpornych na przymroki warzyw, to dłużej nie zwlekajmy, gdyż posiane później bardziej cierpią od szkodników, a w razie suchej wiosny — gorzej kiełkują i rosną. Nasion zwykle wysiewamy więcej, niż będzie rosło roślin. Przerzedzamy po raz pierwszy, gdy pojawia się pierwszy prawdziwy listek pozostawiając między roślinami połowę potrzebnych odległości. Buraki i sałatę po przerwanu, można wysadzić na innym miejscu, natomiast marchew, pietruszka, ogórki na nowym miejscu zazwyczaj się nie przyjmują. Po raz drugi przerwy warzywa, kiedy marchew, buraki, sałatę można już konsumować. Pozostawiamy takie odległości, jakie są potrzebne do rozwoju roślin.

Warzywa są soczyste i smaczne, gdy mają pod dostatkiem wilgoci. Szczególnie jej wymagają rośliny mające duże liście: kapusta, sałata, selery, ogórki, rzodkiewka. Zaleca się polewać wodą z rzeki lub stawu, gdyż studzienna jest zimna (warto potrzymać na stołcu by się ogrzała) i najbardziej szkodzi ogórkom, pomidorom, innym ciepłolubnym jarzynom. Nie zaleca się polewać ich, kiedy temperatura nie przekracza 15 stopni ciepła.

Cebuli, jeżeli rozmażamy główkami — przed sadzeniem obcinamy wierzchołki. Podać to szybko wzrost szczyptorki. Należy też usunąć przednio suchą łuskę, by nie hamowała rozwoju korzeni. Przed sadzeniem, zaleca się namoczyć na parę godzin w roztworze wody i krowidca (1:10). Nie tylko przyspieszy wzrost szczyptorki i korzeni, ale też zwiększy plon.

Ogórki i fasole wysiewamy w końcu maja, zwykle gdy zaczyna kwitnąć bez, a temperatura gleby na głębokości 10 cm wynosi 10-12 stopni. Rosnące pomidorów oraz innych ciepłolubnych warzyw sadzi się do gruntu nieco później, gdy minie okres przymrozków.

W maju kwitną sady. Mogą też wystąpić przymrozki. Aby ustrzec kwitnące drzewka, sadownicy — amatorzy stosują dwa środki: dym i deszcz. Oba mogą być stosowane równocześnie. Stosy, które robi się w sadzie z różnych odpadów i gałązek drzew, podpała się, gdy temperatura zaczyna nagle spadać. Wodą polewa się z rana, przed wschodem słońca. Gdy sady kwitną, nie wolno stosować żadnych pestycydów, gdyż szkodzą one zarówno kwiatom, jak też pszczołom opylającym je.

Wielu sadowników lubi przeszczeplić jabłonie i grusze w maju, kiedy ożywa kora. Aby zrazy lepiej przyjęły się, trzeba je okrywać woreczkami z folii (wąski, długi). W woreczkach gromadzi się wilgoć i pączki prędzej się rozwijają. Pod drzewami owocowymi i krzewami jagodowymi należy usuwać chwasty, należy więc przystąpić do uprawy międzyrzędzi.

Po zakończeniu kwitnienia drzew i krzewów owocowych stosujemy drugą połowę dawki nawozów. Nie powinniśmy tego opóźniać, ponieważ zbyt późno nawożenie azotem przedłuża wzrost, a potem opóźnia wejście w okres spoczynku zimowego i tym samym zwiększa wrażliwość roślin na mroz.

Czereśnie warto hodować na Wileńszczyźnie

Gdy pewnego razu na początku maja zauważyłem różowo kwitnące wysokie drzewo w niewielkim lasku przy pastwiskach koło Waki Trockiej, zastanawiałem się, co to może być? Na kwitnienie jabłoni, jeszcze za wcześnie. Nie do wiary, by wiśnia lub mirabala wyrosła do 12-15 m wysokości, że chyba to czereśnia. Uważano jednak, że dla czereśni warunki Litwy Wschodniej są nieprzychylnie. Gdy zbliżyłem się do drzewa, a właściwie dwóch, których pnie niemal się zrosły, przekonałem się, że to były dwie wysokie, osypane kwieciami czereśnie. Według specjalisty sadownictwa, czereśnie te liczyły co najmniej 80, a może nawet 100 lat. Później się okazało, że są to czereśnie różnych gatunków, jedna miała większe ciemnoczerwone jagody,

druga, drobniejsze — prawie czarne. Podobno była to odmiana czarna żmudzka. Drzewa te świadczyły, że mogą to dobre owocować. Nie było to moje pierwsze "spotkanie" z czereśniami: w moim sadzie rosła już żółta żmudzka. Owocuje co roku. Jedynie po mroźnej zimie 1984/85, gdy wymarło dużo drzew owocowych, czereśnia ta, chociaż zakwitła, nie owocowała. Zazwyczaj w lepszych latach z drzewa zbieram 5-6, w gorszych 3 wiadra jagód. Owoc żmudzkiej żółtej czereśni dojrzewają około tygodnia wcześniej, niż wiśni żagarskiej. Z drzewa tego wyrosły sadzonki, dałem sąsiadom. Teraz też owocują. Nie słyszałem, by któryś nie był z nich zadowolony.

Astrologia na działce

Astrologia jest systemem wiedzy, który tworzy się w ciągu całej historii ludzkości i jest wynikiem gromadzenia wiedzy astronomicznej dotyczącej układu słonecznego i korelowaniem tej wiedzy ze zjawiskami zachodzącymi na ziemi.

Zasadniczym założeniem astrologii jest jedność Wszechświata. Tzn. że zaden obszar jego z zachodzącymi wokół zdarzeniami nie jest obszarem odizolowanym. To, co dzieje się w jakimś miejscu, jest uzależnione i powiązane z całością wszystkich zjawisk zachodzących we Wszechświecie.

Astrologia badając relacje między zjawiskami zachodzącymi w kosmosie a zmianami zachodzącymi w życiu człowieka, społeczeństw czy nawet całej żywej przyrody, nie przepowiada dokładnych zdarzeń, i nie jest to jej głównym zadaniem. Astrologia określa raczej zbiór dopuszczalnych możliwości i predyspozycji odnoszących się do pojedynczego człowieka, czy nawet wzrostu i rozwoju całej populacji roślinnej na danym terenie.

Drugie założenie, na którym opiera się astrologia głosi, że dokładna konfiguracja ciał niebieskich na niebie obserwowana ze ściśle określonego miejsca na Ziemi i w ściśle określonym czasie, dokładnie determinuje możliwości zjawiska, które właśnie w tym miejscu i czasie się zaczyna. Przykładowo dokładna konfiguracja ciał niebieskich w momencie urodzenia się człowieka, obserwowana z miejsca urodzenia, określa możliwości i predyspozycje tego człowieka na całe jego życie. Tak samo pewne czynności związane z uprawą roślin będą miały większe szansę powodzenia przy pewnych określonych konfiguracjach ciał niebieskich, przy innych wręcz przeciwnie — należy się spodziewać niepowodzeń. Nie oznacza to jednak, że można zaniebagać koniecznych czynności przy uprawie licząc na to, że sam korzystny układ ciał niebieskich rozwiąże wszystkie problemy. Należy pamiętać, że konfiguracja ciał niebieskich daje tylko możliwości, które można wykorzystać lub zaprzepaścić.

Możliwości i predyspozycje określa się za pomocą horoskopu, który jest mapą pozycji Słońca, Księżycy oraz planet wykonaną dla ściśle określonego miejsca oraz czasu. Nie sposób tu szczegółowo podać zasady interpretacji i sporządzania horoskopu, gdyż wymaga to wiele miejsca. W skrócie można to przedstawić, że jeżeli planeta przebywa w konkretnym znaku Zodiaku, to cechy przez nią reprezentowane są modyfikowane właściwościami tego znaku. Uważa się, że znaki Zodiaku — to dwanastce odmiennych od siebie typów postaci. Znaki te są: aktywne i pasywne, dzieł



się na cztery żywioły (znaki ogniste, ziemskie, powietrzne i wodne) oraz na trzy jakości — podstawowe, stałe i zmienne. Znaki ogniste (żywiół ognia) to Baran, Lew i Strzelec — tworzą tzw. trygon ognisty. Trygon powietrza tworzą Bliźnięta, Waga i Wodnik; trygon ziemski (żywiół Ziemi) — tworzą Byk, Panna i Koziorożec, natomiast żywioł wody — Rak, Skorpion i Ryby.

Zastosowanie astrologii na działce może mieć głównie za pośrednictwem tzw. kalendarza biodynamicznego. Upraszczając niezmiernie sprawę można powiedzieć, że jednym z podstawowych elementów horoskopu są planety i Zodiak. Zasadnicze znaczenie przypisuje się wspomnianym wyżej czterem żywiołom. Drugim elementem — jest ruch planet na te tak podzielonego Zodiaku. Decydujące znaczenie ma tu Księżyc i Słońce, wpływ innych planet traktuje się jako znacznie słabszy. Poszczególne żywioły powiązane są z pewnymi określonymi fragmentami roślin. Tak, na przykład, żywioł ognia jest związany z nasionami i owocami, a ponieważ reprezentuje on energię i ciepło, ma wpływ na szybkie kiełkowanie i wzrost roślin. Jeżeli interesują nas dobre plony owoców i nasion, to termin siewu tych roślin powinien być zgrany z okresem, kiedy Księżyc przebywa w znakach trygonu ognia. Dotyczy to przede wszystkim pomidorów, ogórków, grochu, zbóż, fasoli, bobu, truskawk.

Żywioł Ziemi związany jest z glebą i tymi częściami roślin, które się w niej znajdują; a więc przede wszystkim korzenie. Gdy Księżyc przebywa w znakach trygonu ziemskiego można siać i sadzić te rośliny, których plonem są korzenie: buraki, ziemniaki, cebula, marchew, pietruszka. W tym okresie powinno się wykonywać wszystkie czynności związane z przesadzaniem i rozsadą.

Żywioł powietrza związany jest z kwiatem. Gdy pszczoły zbierają pyłek z kwiatów, zaleca się sadzić rośliny ozdobne. Żywioł Wodny jest związany z łodygami roślin. Sadzimy więc te rośliny, w których zależy nam na łodygach

i liściach: sałatę, kapustę, kalarepsę, szczyptor.

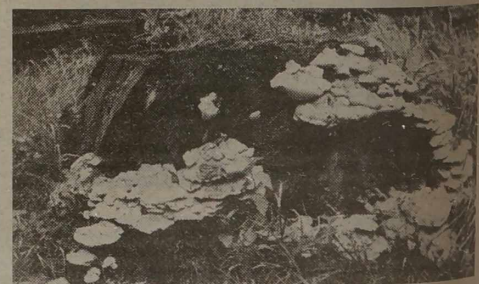
Szczególnie korzystne warunki powstają, jeżeli się łączy działanie żywiołów i kwadr. Tak więc siew najlepiej jest prowadzić, gdy Księżyc przebywa nie tylko w znaku należącego do właściwego trygonu, ale znak ten powinien należeć także do kwadry podstawowej. Czas, w którym Księżyc przebywa przez wszystkie znaki Zodiaku w nosi 27 dni, a więc w jednym znaku przebywa około 2 dni. Jest to dość krótki okres i wymagany jest poświęcenie, by wykorzystać sprzyjające warunki.

Jeszcze jeden element ruchu Księżycy ma wpływ na uprawę. Pozycja Księżycy na niebie się zmienia, raz górną widzą wyżej, raz niżej, gdy przebywa on w znaku Strzelca — zajmując pozycję najniższą, a w znaku Bliźniąt — najwyższą. Pomiedzy tymi pozycjami Księżyc się wznosi — jest korzystnym sąsiedztwem i zbiór owoców, a gdy opada — opadają siły życiowe roślin. Należy być wtedy przesadzić, sadzić, nawozić. Każdy taki cykl trwa około 2 tygodni.

Podczas ruchu Księżycy po orbicie wokół Ziemi istnieje punkt zwany perigeum — kiedy Księżyc jest najbliżej Ziemi. Zaleca się wtedy powstrzymać od wszelkich prac polowych i ogrodniczych. Kiedy natomiast Księżyc jest najbardziej oddalony — nie ma większego znaczenia.

Tak w obryzmym skrócie może wyglądać zastosowanie astrologii na działce. Może zachęcić to działkowców, do sprawdzenia i wykorzystania. Wypada też podkreślić, że opisane sugestie nie mają naukowego uzasadnienia; nie ma bowiem naukowego modelu, który by wyjaśniał i uzasadniał astrologię. W przypadku biodynamiki sprawa jest stosunkowo prosta, ponieważ sprawdzanie następuje stosunkowo szybko. Na przykład w REN, gdzie wiele gospodarstw i ogrodników przydomowych uprawianych jest przy pomocy metod zalecanych przez biodynamikę, uzyskuje się według zwolenników tej metody, znacznie lepsze rezultaty. Warto spróbować.

Oprac. na podstawie "Mandala Życia" R. Prinke i L. Veresla



Opieńki —

praktycznie nie zależy od pogody w okresie kwitnienia.

Jakie gatunki najlepiej hodować? Przede wszystkim warto zwrócić się do Instytutu Sadownictwa i Ogrodnictwa w Bobicach w rejonie kowieńskim. Użytko tam nowe plenne gatunki wczesnych czerśni. Mogę też zaproponować żółtą żmudzką i sadzonki rosnących w lasku gatunków Hedelfingera oraz czarnej żmudzkiej. Bo nawet, jeżeli użyjemy nowym gatunkom pod względem jakości jagód, to są już przystosowane do zimniejszych (w porównaniu ze żmudzkimi) zim Wileńszczyzny.

Jonas ŚÉDYS

Zestaw przygotowała Danuta DANOWSKA

Fot. A. Cimbalitis

to pierwsze grzyby, od których rozpoczyna się okres grzybobrania. I chociaż powszechnie traktuje się je z dużą rezerwą, to znawcy i amatorzy chętnie je zbierają, twierdząc że są to jedne z najsmaczniejszych grzybów, nadające się do marynowania, szczególnie, gdy rosną obok brzoźowych pni.

Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939



Wojska lotewskie nie widziałem, oprócz rzadko spotykanych na ulicach Rygi żołnierzy, których wygląd zewnętrzny mi nie zaimponował. Byli źle ubrani, a zachowanie się ich nie było wojskowe. Informowano mnie zresztą w Rydze, że wojsko lotewskich sił zbrojnych jest bodaj najniższa spośród państw bałtyckich. Liczebnie wojsko lotewskie dorównuje prawie siłom zbrojnym litewskim, lecz jest jeszcze gorzej uzbrojone. Ma to wynikać z oszczędzania przez rząd lotewski na budżecie wojskowemu. Wyższe dowództwo wojska lotewskiego jest krytykowane przez zagranicznych atatché wojskowych, którzy zarzucają, że generał Balodis, dowódca armii lotewskiej, nie myśli o odnowieniu korpusu oficerskiego, lecz trzyma starych ludzi, wskutek czego na wyższych stanowiskach wojskowych na Łotwie są wciąż jeszcze weterani z lat 1918-1919. Ci stary wojskowi, myślący nieaktualnymi dziś kategoriami, są niezdolni do modernizacji armii. Powyższe informacje stanowiły interesujący przyczynek do oceny planów, o których niedawno mówił pik Deglavs. Byłaby to duża pomyłka, gdybyśmy zbyt poważnie stawiali w naszych ogólnych kalkulacjach na siły samych tylko państw bałtyckich.

Ponadto w Rydze uzyskałem cenne wiadomości co do naszych możliwości rozszerzenia wpływów polskich na całym obszarze bałtyckim. To, co usłyszałem, było dla mnie niezwykle gorzką pigułką do połknięcia. Podane mi to było w uczciwych intencjach i, niestety, odpowiadało prawdzie. Oświadczono mi, że Polska jest szanowana i uznawana za "coś" przez wszystkie państwa bałtyckie jedynie z tytułu posiadania (jak tu, w Nadbałtyczce, sądzą) poważnych sił zbrojnych. Nasze wpływy i możliwości pod każdym innym względem są dosłownie równe zeru. Gospodarczymi, a zatem praktycznie rzecz biorąc, także i politycznymi wpływami w państwach bałtyckich dzielą się Wielka Brytania i Francja, Niemcy i Rosja Sowiecka. Gospodarczo najwięcej ma do powiedzenia Wielka Brytania, politycznie zaś — Niemcy i Rosja Sowiecka. Daje się to zauważyć wyraźnie w Rydze. Pachnie tu mocno "ruskim duchem", wspomnieniami niedawnych czasów. W restauracjach i w kabeletach trąca Moskwa, a na ulicy ryckiej można spotkać co trzeciego przebiehdnia mówiącego po niemiecku. Polityka zagraniczna państw bałtyckich usiłuje możliwie jak najrzetelniej lawirować pomiędzy tymi trzema potęgami, aby nie narazić na jakąś rańcę podwodną. Informator mój — ani Łotysz, ani Polak — zakończył swoje résumé tym, że Polska nie posiada żadnych istotnych wpływów na Łotwie i w Estonii.

— Nie licząc się z wami jako z mocarstwem zdolnym do prowadzenia samodzielnej polityki, natomiast uważają wasze wojsko i pragnęliby mieć waszą pomoc w wypadku konfliktu, który, w zasadzie, uważają tutaj za bardziej prawdopodobny z Rosją Sowiecką aniżeli z Niemcami.

Istotnie, położenie Litwy jest nieco odmienne od położenia Estonii i Łotwy. Litwa nie stanowi w tym samym stopniu dostępu do Morza Bałtyckiego dla Rosji, co Estonia i Łotwa ze swoimi wielkimi portami. Gospodarczo Litwa uzależniona jest w gruncie rzeczy od Niemiec przez sprawę Kłajpedy. Utracenie Kłajpedy jest dla Litwy sprawą życia lub śmierci, a co najmniej podpadnięcia pod absolutną kontrolę niemiecką. Kłajpeda jest to litewski handel z zagranicą, od którego rozwoju zależy jest dobrobyt Litwy. Obecny stan rzeczy długo trwać nie może. Polska nie będzie w stanie obronić Kłajpedy dla Litwy przed Niemcami, a w konsekwencji Litwa będzie zmuszona do jeszcze większej elastyczności w swojej polityce w stosunku do Niemiec i Rosji.

Szpiegiem w Rydze kilka dni i załatwiłem "złeczenie" pułkownika Pełczyńskiego. Byłem u estońskiego atatché wojskowego na Litwie, Saarsena, ale ubrałem

to w formę bardziej mi odpowiadającą niż wizyta lub rewizyta. Ponieważ było już wiadomo, że pik Saarsen odchodzi na stanowisko szefa oddziału II sztabu estońskiego, postanowiłem to wykorzystać jako pretekst do złożenia mu gratulacji. Zresztą wszystko zatario się na wielkim przyjęciu u państwa Brzeskwińskich pod przewodnictwem naszej wyborowej ciżmki luksusowej, którą pili oficerowie lotewscy i estońscy jak wodę.

W Rydze nasłuchiwałem się o stosunkach pomiędzy państwami bałtyckimi. Istnieją pomiędzy nimi antagonizmy o różne drobiazgi. Estończycy kłócą się z Łotyszami, Łotysze z Litwinami; w każdym razie jedni drugim szyją buty. Jak wyglądałoby porozumienie wojskowe tych małych państw w wypadku potrzeby? Nierozwiązalną jest na przykład sprawa wspólnego języka tego sojuszu wojskowego, bo chociaż język litewski jest pokrewny z lotewskim, wzajemnie z trudem się rozumieją i posługują rosyjskim albo niemieckim. Estończycy są najzupełniej odrębni językowo — nikt nie rozumie ich mowy. Podobno język estoński jest pokrewny z językiem węgierskim, pochodzi od tego samego pnia.

Po powrocie do Kowna zastałem nastroj napiętego oczekiwania na dalsze kroki polityczne Niemiec.

W Kownie jest reprezentowana cała prawie Europa z wyjątkiem Hiszpanii, Portugalii i państw bałkańskich, są liczni Anglicy i Amerykanie. Spotykamy się wszyscy dosyć często. Państwo Charwatów prowadzi dom naprawde otwarty i przyjmują co najmniej dwa — trzy razy tygodniowo korpus dyplomatyczny, a co najmniej raz w miesiącu urządzają większe przyjęcia. Na tych i innych zebraniach nie słyszałem od nikogo z przedstawicieli zachodniej Europy, że należy się przeciwstawić Niemcom i w ten sposób zatrzymać ich podbój. Najczęściej powtarzamy przez dyplomatów formułkami są nadzieje na zastosowanie różnych paragrafów Statutu Ligi Narodów, i na to, że Hitler nie odważy się rozpaść wojny światowej. Przedstawiciele mniejszych narodów Europy chwytają się kurczowo tych łatwych argumentów i usypiają sami siebie błogą wiarą, że do wojny nie dojdzie. Gdy mówi się im, że jest najwyższy czas na połączenie sił do wspólnej obrony przed Niemcami, i że to jedynie może stanowić argument przekonywujący Hitlera, nie chcą słuchać i zastanawiają się zasadą swej neutralności.

Położenie Litwy w Kłajpedzie staje się z każdym dniem coraz więcej napięte. Niemcy kłajpedzcy (90% ludności!) już całkiem otwarcie rozpoczęli na rozkaz Berlina, ale pozornie na własną rękę, akcję prowadzącą do oderwania się od Litwy i powrotu do Niemiec. Związek kraju kłajpedzki z Litwą jest rzeczywiście bardzo problematyczny i przypomina w pewnej mierze polski związek z Wolnym Miastem Gdańskiem. Na rzecz Litwy przemawiają w Kłajpedzie — w porównaniu z naszą sytuacją w Gdańsku — następujące plusy: Litwini posiadają w Kłajpedzie stosunkowo silny garnizon wojskowy (7 pułk piechoty, dywizjon artylerii i kilka batalionów szauliścis); posiadają oni władzę w porcie i sprawują nominalnie administrację całego kraju kłajpedzkiego. Poza tym, Kłajpeda (po niemiecku Memel) jest miastem niemieckim, różniącym się wyraźnie od reszty miast i miasteczek Litwy. Nastroje ludności niemieckiej są zdecydowanie proniemieckie, prohitlerowskie i bardzo wrogo Litwie.

Nadeszły z Warszawy, z pewnych źródeł, niektóre szczegóły dotyczące przebiegu wizyty Ribbentropa w Polsce. Ribbentrop prowadził rozmowy z prezydentem Mosciem, marszałkiem Śmigłym-Rydzem i ministrem Beckiem. Wydano — z pewnym opóźnieniem — komunikat prasowy o tej wizycie, w którym jest mowa, że nie istnieją żadne nieporozumienia między Niemcami a Polską, i że umowa o nieagresji z roku 1934 obowiązuje nadal bez żadnej zmiany. Osobiście, więcej wierzę pogłoskom, że Ribbentrop przyjechał do Warszawy z propozycjami zastąpienia Polski do "osi" i żądał załatwienia sprawy Gdańska i polskiego Pomorza, obiecując Polsce po wojnie z Rosją tereny na Wschodzie. Prasa rządowa w Warszawie ("Gazeta Polska", "Kurier Poranny" itp.) po wizycie Ribbentropa rozpowszechnia przypuszczenia — a raczej prowadzi propagandę — że Niemcy po zaspokojeniu swoich aspiracji terytorialnych i narodowych w Europie, i po dokonaniu zjednoczenia Niemców w ramach wielkiej Rzeszy Niemieckiej (Grossdeutschland), żądają zwrotu swoich kolonii afrykańskich sprzed roku 1914, a tym samym zwrócą się przeciwko zachodniej Europie.

W końcu stycznia sowieckie atatché wojskowy major Korotkich zawiadomił mnie, że sowiecki Sztab Generalny posiada wiarygodne informacje, iż Niemcy w najbliższym czasie zajmą litewską Kłajpedę za pomocą lokalnego puczu względnie przez nacisk na Litwinów. W rozmowie tej, o tyle dla mnie kłopotliwej, że nie odpowiedziałem mu dotychczas na jego propozycję z dnia 16 grudnia 1938 roku, major Korotkich, nie zapytując o tamte rzeczy, raz jeszcze powtórzył z dużym naciskiem, że sytuacja europejska staje się coraz bardziej niebezpieczna, i że Rzesza Niemiecka jest całkowicie gotowa do dalszej ofensywy. (Cdn.)

Pierwsze spojrzenie wstecz

27 kwietnia wypadła piąta rocznica założenia Sekcji Literatów Polskich przy Związku Pisarzy Litwy. Nie jest to powód do organizowania szczególnych imprez czy festynów poezji, jednakże jest to okazja do pierwszego spojrzenia wstecz, próby oceny naszej działalności z perspektywy minionego czasu.

Wertując zobrytę pekata teczkę z korespondencją i protokołami zebrania członków Sekcji od roku 1989 potracam lawinę wspomnień, które odzwierciedlają wiele ciekawych wydarzeń.

Pierwsze kroki zrobiliśmy w trójkę: Matylda Stempkowska, Aleksander Sokółowski i Aleksander Śniezko, a jako kurator z ramienia Związku Pisarzy Litwy w naszym pierwszym zebraniu założycielskim uczestniczył poeta litewski Albinas Bernotas, który powiedział, że Pałac Związku Pisarzy oddał będzie i naszym domem. Mieliśmy co prawda wątpliwości, czy nie za wcześnie próbujemy tworzyć nową organizację literacką. Ale trzeba było zarzyć.

W tym samym dniu, tzn. 27 kwietnia 1989 roku złożyliśmy wizytę naszej nestorce poezji nieodwoławnej śp. Jadwidze Bėbnowska, która wyraziła niespodziewanie dużo chęci i energii do działania i została przyjęta jako czwarta członkini do Sekcji. W tym samym roku dołączyły do nas Maria Łotocka i Alicja Malaszcina — Morka. A przed rokiem nasze szeregi popępnili Leokadia Komaiszko i Alina Lassota. Pełni najlepszych zamiarów ze skromnym wtedy jeszcze dorobkiem wydawniczym wyruszyliśmy na podbój Wilna i Wileńszczyzny. W ciągu pierwszego roku działalności mieliśmy szereg spotkań w klubach zakładowych, na zebraniach kół ZPL, w bibliotekach. Jako pierwsze mieliśmy zaproszenie do fabryki obuwia, później był klub naukowców polskich, biblioteka w Orzelówce, w Niemenczyźnie, Rudominie, Borejkowszczyźnie, w Pokieinie i w Miednikach, dokąd docieraliśmy z naszymi wierszami. Niektóre spotkania stały się już tradycyjne.

W roku 1990 zorganizowaliśmy przegląd twórczości literackiej humanistycznie uodolnionej młodzieży ze szkół Wileńszczyzny, niektóre z wyłonionych wówczas talentów obecnie wędrują już na firmamencie poetyckim, o tym świadczy przygotowywany już do druku przez H. Szyłkina tomik poezji Lucyny Bukowskiej. Cieszy nas też coraz częściej pojawianie się na łamach pras wileńskiej wierszy Dariusza Wierbajasy.

Niełatwie dotąd wrażenia wywarło na nas spotkanie z członkami Polonii w Petersburgu, gdzie było wówczas bardzo mało chleba, ale dużo poezji, piosenek i serdecznej gościnności. Do wrót Macierzy pukaliśmy dotąd dosyć nieśmiało i to z różnym skutkiem, ale od Warszawskiej Jesieni Poezji w roku 1991 twardo stanęliśmy na gruncie poetyckim Macierzy, wtedy to bowiem nasze wileńskie środowisko poetyckie zostało wyróżnione zbiorową nagrodą im. Juliusza Słowackiego. Odtąd corocznie jesteśmy chętnie widzianymi

gośćmi na imprezach literackich w Poznaniu, Katowicach, Słupsku, Wrocławiu, Cieszyźnie, Białymostku, Łodzi, Toruniu, Jaśle, w Płocku, itp.

Założenie Sekcji Literatów Polskich niewątpliwie przyczyniło się też do wzrostu naszej aktywności twórczej, co najjaskrawiej zostało udokumentowane w przebiegu działalności wydawniczej członków Sekcji, dzięki której, a także dzięki pomocy Związku Pisarzy Litwy, Departamentu Narodowości, a także redakcji "Magazynu Wileńskiego" oraz zycielowego dla nas redaktora naczelnego Michała Mackiewicza już w roku 1992 ujrzały świat nasze pierwsze tomiki poezji z serii "Biblioteka 'Magazynu Wileńskiego'". Wspominajmy dziś tylko tytuły i ich autorów: Jadwidze Bėbnowska — "Co się dzieje w leśnej kniei", "Kolce losu" — Aleksander Sokółowski i "Ballady i pieśni Ziemi Wileńskiej" — Aleksander Śniezko. W tej serii wydano też kilka tomików poezji naszych kolegów z Koła Literatów.

Coroczną tradycją stało się też rozszerzenie biblioteki wileńskiej warszawskiego wydawnictwa "Pod wiatr" z okazji "Warszawskiej Jesieni Poezji" (redaktor i wydawca serii Romuald Karaś pod patronatem Wojewody Warszawskiego pana Bohdana Jastrzębskiego). W Warszawie ujrzały światło dzienne nasze następne tomiki: "Rozmowa" Marii Łotockiej, "Nad Willą" Aleksandra Śniezki, "Podanie o zwrot ziemi" Aleksandra Sokółowskiego, "Motyle na łakach dziecizństwa" Leokadii Komaiszko i "Bez ostatniego kadru" Aliny Lassoty.

W dalekiej Zielonej Górze bije gorące wileńskie serce w piersi naszego zanego Rodaka, poety i konsultanta literackiego naszej Sekcji pana Henryka Szyłkina. W rezultacie starania którego zostały wydane następne tomiki poetów wileńskich: "Wiatrki historii" i "Kontrasty" A. Sokółowskiego, "W stronę świata" L. Komaiszko, "Wileńskie preludja" A. Lassoty i "W kręgu Wilna" A. Śniezki. Oprócz tego naszego dorobkiem są dwie kasety magnetofonowe z nagraniami piosenek w wykonaniu "Kapeli Wileńskiej" do słów A. Śniezki i innych autorów wileńskich.

W ubiegłym roku przez Sekcję Aleksander Sokółowski został jako pierwszy przyjęty do Związku Pisarzy Litwy, są też propozycje wstąpienia dla kilku następnych poetów, mających dostateczny dorobek literacki.

Echo naszej działalności powróciło z Polski w postaci wyróżnienia naszych utworów na konkursach poetyckich w Karczewie i w Lublinie, a także na I Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim Poezji i Prozy Kresowej, o czym świadczy liczne publikacje w prasie polskiej.

Pięć lat nieduży to okres, a więc wszystko, co najlepsze jest jeszcze przed nami.

Aleksander ŚNIEZKO,
sekretarz Sekcji Literatów
Polskich przy Związku Pisarzy Litwy

(Honorarium przeznaczam na Fundusz Budowy Szkoły im. Jana Pawła II.)

Premiera w Rosyjskim

Odbyła się ona w ostatnich dniach kwietnia. Widzowi wileńskiemu zaprezentowana została sztuka T. Williama "Krzyk", którą wyreżyserował A. Dirda. Kompozytor A. Martinails, opracowanie plastyczne M. Gładyszczew.

W rolach głównych wystąpili N. Kazlauskaitė oraz W. Sierow, których widzimy na zdjęciu B. Judzinskasa.



SPORT

HOKEJ. Na mistrzostwach świata w Włoszech zostali wyłonieni zwycięzcy. W ostatnim meczu eliminacyjnym Austria pokonała W. Brytanię — 10:0 i znalazła się wśród 8 uczestników do medalu.

Wczoraj w ćwierćfinałach gry zespoły Rosji i USA oraz Szwecji i Włoch. Dzisiaj odbędą się spotkania Kanada — Czechy i Finlandia — Austria.

PIŁKA NOŻNA. W Seulu reprezentacja Korei Płd. dwukrotnie zmierzyła się z Kamerunem. W pierwszym meczu padł remis 2:2, a w drugim lepszy był gospodarz — 2:1.

Towarzyskie spotkania drużyn młodzieżowych Polski i Węgier w Myślenicach zakończyło się remisem — 1:1.

Na rundę przed zakończeniem mistrzostw Anglii złote medale zapewniła sobie drużyna "Manchester United", w której składzie gra zawodnik pochodzenia litewskiego A. Konczalskis.

KOSZYKÓWKA. W drugim meczu finałowym o złote medale mistrzostw Litwy drużyn męskich "Žalgiris" zrewanżował się za porażkę w pierwszym spotkaniu z "Atletasem" wygrywając — 81:64. Trzeci mecz odbędzie się 6 maja.

Wczoraj natomiast w meczu o trzecie miejsce wileński "Statyba" podejmowała kowieńska "Lavera". W pierwszych dwóch meczach w Kownie zwyciężyli wilaninie.

HOKEJ NA TRAWIE. W Brańskowie rozpoczął się eliminacyjny turniej kobiet przed mistrzostwami Europy. W zawodach udział biorą reprezentacje Czech, Francji, Litwy, Słowacji, Włoch i Włoch. Trzy najlepsze zespoły wystąpią w przyszłorocznych mistrzostwach Europy.

W pierwszych meczach laskarki Litwy zremisowały z Włochami — 2:21 pokonały Słowację 4:0. Po dwóch rundach na prowadzeniu jest zespół Czech — 4 pkt przed Francją (4) i Litwą (3). Wczoraj Litwinki grały z Finlandkami.

KOLARSTWO. Czesci kontynuują tradycje majowej imprezy — Wiścigu Pokoju. Odbędzie się on tym razem tylko na szosach Republiki Czeskiej w dniach od 6 do 15 maja. Na starcie stanie 13 ekip: Australia, Białoruś, Bułgaria, Czechy, Holandia, Litwa, Mołdawia, Niemcy, Polska, Rosja, Słowacja, Szwajcaria i Ukraina. Wyścig odbędzie się na trasie 1348 km z prologiem i dziesięcioma etapami.

TELEWIZJA

CZWARTEK, 5 MAJA

LTV

8.00 — Program. 8.05 — Audycja inform. 8.35 — Wiadomości w jęz. niem. 9.00 — Wiadomości w jęz. franc. 9.25 — Wideofilm „Krewni” (3). 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Dla dzieci. 19.30 — Słowo chrześcijanina. 19.40 — Rząd postanowił. 20.00 — Katolickie studio. 20.30 — Miłośnikom piłki nożnej. 21.00 — Panorama. 21.35 — Wideofilm „Krewni” (4). 22.10 — Żółte, zielone, czerwone. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Szwedzki film fab. „Kobiety Selimu”. 0.25 — Mecz koszykówki.

BALTYCKA TV

18.00 — Mecz koszykówki. Podczas przerwy — Nowiny baltyskie. 19.30 — Biblia dla wszystkich. 21.00 — Mistrzowie kultury Ameryki.

TV POLONIA

22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.35 — Teatr telewizyj. Z. Nalkowska, „Dom kobiet”. 24.00 — Bilans — magazyn rządowy.

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.05 — „Gliniarz i prokurator” — serial prod. USA. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Kwadrans na kawę. 12.15 — Reportaż. 12.40 — Smoczek czy grzechotka? 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Miliard w rozumie — teleturniej. 18.45 — Antena. 19.05 — „Maszyna marzeń” (4) — serial dok. prod. ang. 19.30 — „Znaki czasu” — magazyn katolicki. 20.00 — Tęczowy Mini Box. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Gliniarz i prokurator” — serial prod. USA. 22.05 — Bilans — magazyn rządowy. 22.15 — Debata Jedynki. 23.05 — Dwóch takich... z kabaretu „Klika”. 23.25 — „Pegaz”. 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.20 — Muzyczna Jedynka. 0.25 — „Ręka Stalina” (3 — ost.) „Kołyma” — film dok. prod. kanadyjskiej. 1.25 — To lubię.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.25 — Multi pulti. 8.35 — Jędzie my. 8.45 — Film „Santa Barbara”. 9.35 — Lekcja jęz. ang. 9.40 — Muzyka. 10.10 — Film „Santa Barbara”. 11.00 — Magazyn poranny. 12.45 — Muzyka. 13.00 — Dziennik CNN. 13.10 — Nowości biznesu CNN. 14.00 — Pokarm i wino. 14.30 — Wakacje w raj. 15.00 — Sport dla wypoczynku. 16.00 — Lekcja jęz. ang. 16.03 — Muzyka. 17.25 — Majowe nabożeństwo. 17.55 — W świecie auto i motospportu. 18.25 — Program z Poniewieja. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Film „Santa Barbara”. 20.25 — Witryna. 20.30 — Wiadomości. 20.35 — Dziennik CNN. 21.05 — Muzyka. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.33 — Ziemiśkie wędrówki. 21.55 — Film fab. 23.30 — Lekcja jęz. ang. 23.35 — Muzyka.

OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Przegład rynku nieruchomości. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Popatrz, posuchaj. 8.45 — Film fab. „Tajemnice Petersburga” (10). 9.45 — W świecie zwierząt. 10.20 — Do lat 16 i więcej. 11.00 — Wiadomości. 11.20 — Odcinki inwalidach. 14.00 — Wiadomości. 14.25 — Przedsiębiorca. 15.05 — Jak osiągnąć sukces. 15.20 — Film anim. „Przygody Tomka Sawyera”. 15.50 — Koncert z Woroneża. 16.10 — Do lat 16 i więcej. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Wiadomości. 17.25 — Za kulismami. 17.45 — Dokumenty i tony. 17.50 — O pogodzie. 17.55 — Film „Tajemnice Petersburga” (10). 18.55 — Człowiek z głębi pejzażu.

Program autorski J. Nagibina. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Loto — milion. 20.55 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Podczas przerwy o 21.40 — Wagon 03, o 22.30 — Wiadomości. 23.30 — Bumerang.

PIĄTEK, 6 MAJA

LTV

8.00 — Program. 8.05 — Audycja inform. 8.35 — Wiadomości w jęz. niem. 9.00 — Wiadomości w jęz. franc. 9.25 — Wideofilm „Krewni” (4). 18.00 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Dla dzieci. 19.30 — Rozmowy wileńskie. 20.10 — Aktualności. 20.40 — Reportaż S. Pabednikasa. 21.00 — Pastoraz. 21.35 — Wieczory. 22.05 — Aleja Wolności. 22.25 — Wieczory. 22.55 — Na powitanie konkursu „Miss Litwa-94”. Wybieramy „Tele-Miss”. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Salon seniorów. 0.10 — Mecz koszykówki.

BALTYCKA TV

18.00 — Mecz koszykówki. Podczas przerwy — Nowiny baltyskie. 19.30 — Film „Hiszpański sadownik”. 21.00 — Mistrzowie kultury Ameryki.

TV POLONIA

22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.35 — „Życie na gorąco” (9 — ost.) — serial TVP.

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 11.00 — „Wielkie nadzieje” — film fab. prod. ang. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci „Cluchcia”. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci „Cluchcia”. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Automania. 18.40 — „Tata, a Marcin powiedział...”. 19.00 — Ranka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — W kraju Zulu Gula — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Rachel, Rachel” — film fab. prod. USA. 23.05 — Zawsze po 21-szej. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Muzyczna Jedynka. 0.25 — „Mila do Jerycha” — film fab. prod. USA. 0.25 — Program rozrywkowy.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.30 — Multi pulti. 8.40 — Jędzie my. 8.50 — Serial „Santa Barbara”. 9.40 — Serial „Dyżurna apteka”. 10.10, 13.00 — Magazyn poranny. 12.45 — Muzyka. 13.00 — Dziennik CNN. 13.30 — Wiadomości biznesu CNN. 14.00 — Żywność i wino. 14.30 — Wakacje w raj. 15.00 — Sport dla wypoczynku. 16.00 — Lekcja jęz. ang. 16.03 — Muzyka. 16.50 — Film „Dzieci, które wiedziały za dużo”. 17.45 — Program krajny stołnica. 18.00 — Nabożeństwo majowe. 18.30 — Serial „Dyżurna apteka” (34). 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Film „Wyspa karłów”. 21.45 — Lekcja jęz. ang. 21.50 — Wiadomości. 21.55 — Dziennik CNN. 22.10 — Witryna. 22.15 — Film „Nawarella”. 23.50 — Lekcja jęz. ang. 23.55 — Muzyka. 24.00 — Film „Gniew i honor”.

OSTANKINO

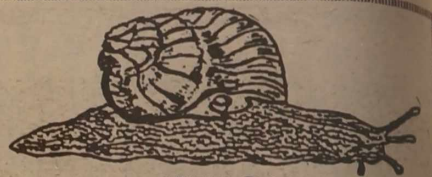
5.15 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Przegład rynku nieruchomości. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film anim. 8.30 — Film „Płacie meczko”. 9.30 — Futbol. 10.30 — Twórczość narodów świata. 11.00 — Dziennik. 11.40 — Dziennik. 14.25 — Kronika biznesu. 14.35 — Brydż. 14.55 — Biznes. 15.10 — Film „Płacie mleczko”. 16.10 — Pamiętasz, towarzyszu... 16.50 — Abecadło przywracza. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Nowości kultury. 17.40 — Człowiek i prawo. 18.10 — O pogodzie. 18.15 — Japonia z S. Koleszynem. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranocna. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Pogoda. 20.45 — Film „Dan August” (2). 21.45 — Człowiek tygodnia. 22.05 — Koncert na Dzień Riada. Podczas przerwy — o 23.00 — Dziennik. 23.45 — Koncert. 0.25 — Autoshow.

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY

walutę, codziennie od godz. 9.00 do 20.00.

Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.

(Zam. 448)



UWAGA!

Skupujemy żywe ślimaki winniczki.

Vilnius: Pergalės 23-55, Vandenio 28, Žibuoklių 3.

REJ. WILEŃSKI:

1. Maišiagal
2. Dukūtos
3. Čekoniškės
4. Nemenčinė
5. Pagiriai
6. Kiena
7. Rudamina
8. Šumskas
9. Galgai

(Zam. 455)

SPRZEDAJEMY
A K U M U L A T O R Y
3ST-155, -215; 6ST-60, -75, -90, -182
Gwarancja 18 miesięcy.
Vilnius, tel. 62-58-82, 61-88-47, 9-17 godz.

(Zam. 322)

DROGO SKUPIJEMY
ZŁOTO, PŁATYNĘ.
Vilnius, Savanorių 36 —
70, tel. 23-42-00, Šopeno 5 —
19, tel. 26-38-07.

(Zam. 460)

Stale drogo
SKUPIJEMY
CZEKI INWESTYCYJNE.
Vilnius, Ligoninės 6, tel.
22-10-24. Godziny pracy: 10-13,
14-17.

(Zam. 482)

EKRANY

LIETUVA — „Beethoven” (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — „Wielki oszust” (Francja) — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. 6 — 8 V — „Sam w domu-2: Zagubiony w Nowym Jorku” (USA) — o 11.30, 13.40, 15.50, 18, 21.10.

HELIOŚ — I sala — „Misja sprawiedliwości” (USA) — o 11, 12.40, 14.30, 16.20, 18.10, 20. II sala — „Zasłona dynma” (USA) — o 10.30, 12.10, 15.20, „Beethoven-2” (USA) — o 13.50, Videohit: „Merlin: Prawdziwa historia mafii” (USA) — o 17.10, 19.20, „Zmarli nie latają” (USA) — o 21.10.

PERGALĖ — „Fordanserki” (USA) — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

VINGIS — „Swobodne padanie” (USA) — o 16.30, 18.30, „Łaziennicy Hollywoodu” (USA) — o 14.30, 20.

AUSRA — „To samo igrać miłością” (USA) — o 10.30, 14, 19.30, „Boże, jak nisko upadłem” (Włochy) — o 12, 15.30, 17.30.

DRAGUŠTĖ — „Rekruci” (USA) — o 15, 18.50, „Hotel Puszapak” (Indie, 2 s.) — o 16.30.

KALENDARIUM

- * Czwartek (5.V) jest 125 dniem 1994 r. Do końca roku 240 dni.
- * Znak Zodiaku — Byk
- * Imieniny: Hilarego, Irenej, Irydy, Waldemara.
- * Wschód Słońca — 5.33, zachód — 21.00. Długość dnia 15 godz. 27 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 5 maja zamurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr północny. Temperatura w nocy 2 — 4 stopni mrozu, w dzień 9 — 14 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady. Temperatura w nocy od 0 do +5, miejscami przymrozki do —4, w dzień 8 — 13 stopni ciepła.

Dyżurni wydawa:
Barbara ZNAJDZKOWSKA
Marian BOGDZIUN
Krystyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Krystyna RUCZYŃSKA
Loreta BORKOWSKA

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ
— Bur. ogłoszeń i reklamy —
pr. Laisvės 60,
11 piętro, pokój nr 1114.
Telefon — 42-69-63.
Czynne od 9.00 do 17.00
w dniach pracy.

Znad Wili
Radio 73.34 / 105.1 FM

Radio „Znad Wili” codziennie proponuje następujące pozycje programu:

- Serwis informacyjny. od 6.00 do 23.00 co godzinę.
- Radio-budzik: 6.05.
- Kalendarium historyczne: 7.15.
- Konkurs poranny: 7.30.
- Serwis BBC: 8.00, 19.00, 23.00.
- Horoskop: 8.15, 9.15.
- Kursy walut: 9.30, 10.30, 11.30, 12.30.
- Przegład prasy: 9.45.
- Godzina rosyjska: 10.00, 15.00.
- Koncert żywcem: 11.05, 19.30.
- Godzina litewska: 18.00.
- Serwis kulturalny: 11.30, 14.30, 15.30.
- Kulerek radia „Znad Wili”:

- Program „Astrologia dla każdego”: 15.30 (wtorek i czwartek).
- Konkurs „3 x tak”: 17.05.
- Godzina litewska: 18.00.
- Dobranocna: 20.30 (sobota, niedziela — konkurs dla najmłodszych).
- Wiadomości dla dzieci: 20.30 (sobota).
- Konkurs wieczorny: 22.05.
- Muzyczna noc: 24.00.

Dział reklamy radia „Znad Wili”: 2056 Vilnius, al. Laisvės 60, tel. 42-94-57.

SKUPIJEMY ZŁOTO, PŁATYNĘ
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20.
Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego,
Vilnius, tel. 22 70 17

KURIER
Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 30 ct (w Polsce — 1000 zł.)
Nr rejestracji — 2017015.

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, atyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, ateolczyk — 52-780, świećlaraki — 47-59-49, trocki i szrywinciki — 82-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacz — 42-90-60, 42-72-71, atylisći — 42-72-92, maszynisći — 42-77-72.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ